SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. ŚRODA 9 MARCA 1927 ROKU. Nr. 67.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Batalja genewska rozpoczęta.

Przedmiotem największego zainteresowania dyplomatów — sprawa sporu polsko-niemieckiego.

PUBLICZNE POSIEDZENIE RADY.

Genewa, 8.3 — Po posiedzeniu poufnem odbyło się publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Przedstawiciel Holandji złożył sprawozdanie w kwestji wysłuchiwania przed komisją mandatową petentów. Rada przyjęła je bez dyskusji, przyznając w ten sposób komisji mandatowej prawa przesłuchiwania petentów.

Na poufnem posiedzeniu Rada mianowała markiza Paulucci Calboli wicesekretarza Ligi Narodów. Rada przyjęła sprawozdanie Ishi'ego o pracach 9-ej sesji komisji higjeny oraz postanowiła oba memorjały norweskie w sprawie wyboru niestałych członków Rady przekazać państwom, będącym członkami Rady. Wreszcie Rada zajmowała się dwiema sprawami, dotyczącemi Gdańska.

DEKLARACJA MIN. ZALESKIEGO.

Genewa, 8-3. — Pojawienie się osobiste na komitecie finansowym min. Zaleskiego i deklaracja, odrzucająca jakiekolwiek zmiany w umowie gdańskiej, wywołała konsternację bankierów, tworzących skład komitetu. Podkomitet ,złożony ze Szwajcara Dubois, jako prezesa, z Niemca Melchiora, reprezentanta grupy Deutsch-banku i z Belga Janssena, byłego ministra finansów, nastawał ,aby zwolnić Gdańsk z części wzajemnych zobowiązań, przyjętych we wrześniu w ekwiwalencie ustępstw ze strony Polski. Wpływ Melchiora widocznie kierował całą akcją.

Min. Zaleski oświadczył, że żaden parlament świata nie ratyfikowałby umowy wzajemnej równocześnie z korekturami, zwalniającemi jedną stronę od przyjętych ekwiwalentów. Min. Zaleski odmówił również oznaczenia już teraz terminu wprowadzenia regulaminu celnego, co należy do kompetentnych władz polskich.

Polska odmowa sprawia duże wrażenie nawet w kołach ligowych, sarkających na uroszczenia komitetu finansowego.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE W ŚRODĘ.

Genewa, 8.3 (AW) **Polsko-niemieckie rokowania** nie zostały jeszcze podjęte. W kołach delegacji niemieckiej spodziewają się, że **rokowania z delegacją polską rozpoczną się dopiero jutro**, natomiast w delegacji polsk. wyrażają przypuszczenie, że sprawy polsko-niemieckie omawiane będą dopiero w drugiej połowie sesji po spotkaniu się obu ministrów spraw zagranicznych. W godzinach wieczornych spodziewane jest drugie z kolei spotkanie Stresemanna z Chamberlainem. Sekretarz Ligi Narodów sir Erick Drummond wydaje jutro wieczorem bankiet na cześć członków Rady Ligi, natomiast Stresemann, jako przewodniczący obecnej sesji wydaje obiad w sobotę. Briand zatrzyma się w Genewie do piątku, aby spotkać się z prezydentem Czechosłowacji Masarykiem, który ma odbyć również rozmowy z Chamberlainem i ministrem Zaleskim.

ZNAMIENNY GŁOS ANGIELSKI.

Londyn, 8.3 (AW) „Times" w artykule wstępnym zajmuje się możliwością zlikwidowania konfliktu polsko-niemieckiego podczas obrad genewskich. Pismo **wskazuje na moment zerwania rokowań handlowych przez Niemcy, który pozostaje w związku z utworzeniem nacjonalistycznego rządu niemieckiego**. Niemiecka polityka handlowa stara się w dalszym ciągu, zaznacza pismo, wysuwać **momenty polityczne, a więc kwestje G. Śląska i korytarza pomorskiego.**

Wyjaśnienie w stosunkach polsko-niemieckich powinno nastąpić w Genewie i koło tego zagadnienia skupia się największa uwaga. Przedewszystkiem **legenda o unji polsko-litewskiej, do której miałoby dojść pod naciskiem Anglji,** dążącej do stworzenia antysowieckiego bloku państw, musi być rozwiana.

Od dr. Stresemanna i ministra Zaleskiego zależy możliwość wprowadzenia uspokojenia w stosunki między państwami w środkowej i wschodniej części Europy.

Co słychać z pożyczką?

PERTRAKTACJE W SPRAWIE POŻYCZKI PROWADZIMY TYLKO Z AMERYKĄ.

Warszawa, 8-3. (Tel. wł.). **„A B C" donosi, że Rząd w ostatnich czasach odrzucił szereg propozycyj pożyczkowych pewnych konsorcjów finansowych. I tak grupa finansowa belgijska proponowała udzielenie pożyczki na budowę kolei z G. Śląska, grupa amerykańska na powiększenie kapitału Banku rolnego, grupa angielska dla przemysłu itd. W odrzuceniu tych propozycyj dla sfer bądź to przemysłowych, bądź też rolniczych Rząd kierował się tem, aby nie utrudniać p. Młynarskiemu w jego pertraktacjach z finansistami amerykańskimi i nie zmieniać dotychczasowej polityki w staranach o kredyt w Ameryce.**

Co się tyczy starań o pożyczkę amerykańską, sytuacja przedstawia się następująco:

Grupa finansistów propozycje udzielenia Polsce pożyczki dzieli na dwie części: na stabilizację waluty 50 miljonów dolarów i na inwestycje niemniej, niż 50 miljonów.

Grupa amerykańska jednocześnie przedstawiła szereg warunków, które zakomunikowane zostały Rządowi, trzymane jednak są w głębokiej tajemnicy.

Jednym z warunków, jak obiegają pogłoski, jest żądanie zwiększenia kapitału akcyjnego Banku Polskiego. Natomiast rezygnuje z chęci kontroli sposobu zużytkowania pożyczki, domagając się jedynie swego przedstawiciela.

Gdyby Rząd przyjął te warunki, nicby już nie stało na przeszkodzie w realizacji pożyczki.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

DOTYCHCZAS PRZEBIEG STRAJKU SPOKOJNY.

Łódź, 8-3. (Tel. wł.). **Proklamowany strajk w przemyśle włókienniczym objął wszystkie zakłady.**

W fabryce „Leonardo" przemysłowcy zaproponowali 10 proc. podwyżki. Robotnicy rozpoczęli prowadzić rokowania, które przerwane jednak zostały na żądanie komitetu strajkowego.

Strajk objął również i inne ośrodki przemysłu włókienniczego.

Wieczorem przedstawiciele związków zawodowych rozpoczęli narady, celem wyłonienia wspólnego komitetu strajkowego.

Do Łodzi przyjechał inspektor Klott, celem prowadzenia rokowań w sprawie likwidacji strajku.

Przebieg strajku jest naogół spokojny i nie wykazuje objawów akcji antypaństwowej.

Właściciele hoteli, uwaga!

MINISTER SKŁADKOWSKI DAJE TERMIN DWUMIESIĘCZNY NA UPORZĄDKOWANIE.

Warszawa, 8.3 (Tel. wł.) Budżet głównej dyrekcji służby zdrowia referował sen. Godlewski. Ubolewając nad stałem niedocenianiem znaczenia sanitarjatu. mówca ten zarzuca, że w ostatnich czasach zniesiono nawet nazwę Głównej dyrekcji służby zdrowia, stwarzając tylko w Min. spraw wewnętrznych departament sanitarny.

Po przemówieniu sprawozdawcy sen. Godlewskiego, który wyraził zasadniczą zgodę na podniesienie pozycji na walkę z gruźlicą, przemawiał p. minister spraw wewnętrznych Składkowski, który powiedział m.in. co następuje:

Mój były profesor sen. Godlewski zaczepił mnie jako lekarza. To, że jestem min. spraw wewnętrznych nie zabija we mnie tendencji do podtrzymania człowieka jako jednostki indywidualnej. Pierwszą rzeczą jest uświadomienie władz administracyjnych o konieczności dania mieszkańcom zdrowych pomieszkań w zdrowych ośrodkach. **Od początku podkreślam i metodycznie wprowadzam w życie, że każdy urząd musi stać się wzorem czystości dla obywatela, który go odwiedza. Walkę rozpocznę od hoteli, domów zajezdnych, pensjonatów. Tę reformę przeprowadzę w tym sezonie. Zamknę nieodpowiednie hotele i dam 2 miesiące na uporządkowane ich. Jeżeli to nie pomoże, zamknę po raz drugi.** Po paru miesiącach poprawa będzie widoczna i higjena się podniesie. **Sen. Godlewski może być spokojny, że jako lekarz i jego uczeń ne zapomogę niczego i wiadomości swoje wprowadzę w życie.**

Po powtórnem przemówieniu sen. Godlewskiego, który domagał się jeszcze większej autonomji dla działu służby zdrowia przystąpiono do budżetu Ministerjum spraw wewnętrznych, który referował sen. Krzyżanowski. Po referacie sen. Krzyżanowskiego zarządzono przerwę do godziny 4 popołudniu.

SPRAWA SZKÓŁ NA G. ŚLĄSKU.

Genewa, 8.3 (AW) Teza min. Stresemanna o odesłanie do trybunału sprawiedliwości w Hadze sprawy decyzji co do szkół na Górnym Śląsku **jest na skutek panujących na Górnym Śląsku nastrojów w wysokim stopniu zakwestjonowana.**

Zgłoszone w tej mierze propozycje polskie idące w kierunku rozpatrzenia zagadnienia szkolnego przez Radę Ligi w postaci specjalnie przez nią wyłonionego komitetu trzech mają poważne szanse ze sobą. Rozważane są nawet kandydatury do komitetu trzech. Jako jeden z najpoważniejszych kandydatów traktowany jest delegat japoński wicehrabia Ishi.

OPINJA PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 8.3 (AW) Prasa francuska nie przypisuje zbyt wielkiego znaczenia wczorajszemu posiedzeniu Rady Ligi, uznając za wiele ważniejsze poufne rozmowy w czasie przechadzek i obiadów.

Francja oczekuje na rozmowę między Stresemannem i Zaleskim i nie wysunie poprzednio swej inicjatywy, gdyż Briand jako zainteresowany w pracach Ligi Narodów. nie jest brany pod uwagę. Będzie on niewątpliwie wywierał swój wpływ na Stresemanna, jak i na Zaleskiego. Spotkanie obu ministrów spraw zagranicznych przewidziała wczoraj rozmowa ministra Zaleskiego z niemieckim podsekretarzem stanu Hubertem, która uważana jest jako wstęp do konferencji obu ministrów.

„Epoka" nie jest organem rządowym.

Warszawa, 8-3. — Prezydjum Rady ministrów komunikuje, że dziennik „Epoka" nie jest organem rządowym.

Sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego.

Warszawa, 8-3. — Rada ministrów zdecydowała sprowadzenie prochów Juljusza Słowackiego do kraju, celem pochowania ich na Wawelu.

Do przeprowadzenia tej akcji upoważniono p. wicepremjera oraz min. Dobruckiego.

Deprawacja dzieci.

Warszawa, 8-3. (Tel. wł.) Policja polityczna dokonała dzisiaj szeregu aresztowań przywódców nowego działu roboty komunistycznej. Aresztowani wszyscy żydzi są w wieku od 16—19 lat. Tworzyli oni **wydział dziecięcy, którego zadaniem było prowadzenie roboty wśród młodzieży szkół średnich.** Akcja objęła jeden z pensjonatów żeńskich ,z którego wyciągano uczenice na specjalne pogawędki. W związku z tą aferą aresztowano 4 osoby, u których znaleziono protokuły odbytych posiedzeń, notatki, odezwy komunistyczne itp.

WOJEWODOWIE U MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa, 8-3. (Tel. wł.). Minister spraw wewnętrznych Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym wojewodę lwowskiego Garapicha i krakowskiego Darowskiego. Przybył również do Warszawy wojewoda lubelski Remiszewski.

PRZEGLĄD PRASY

Bolesna sprawa.

Sprawa gen. Rozwadowskiego przeciąga się w nieskończoność. Jak donosi „Rzeczypospolita", śledztwo w tej sprawie znów uległo przedłużeniu, gdyż

Władze wojskowo - śledcze uznały za konieczne zbadanie jednego ze świadków, który obecnie przebywa we Francji. Zeznania tego świadka mają mieć niezwykle ważne znaczenie dla sprawy więzionego generała. Oczywiście, niezwykle uciążliwa procedura badania świadka, przebywającego zagranicą, wstrzyma śledztwo przynajmniej na jakie pół roku.

Gdyby ludzie z obozu t. zw. sanacji posiadali uczciwy krytyzm a mniej serwilizmu, wówczas zamiast organizować szumne gratulacje imieninowe — drogą cichych nakazów i głośnych apelów — zażądaliby wprzód uwolnienia gen. Rozwadowskiego, którego więzienie rzuca tak ponure światło na wartość moralną także i tego całego obozu, który nie znalazł dotąd sposobności, by potępić rażącą niesprawiedliwość.

Coraz więcej żądają i otrzymują.

Po uzyskaniu okólnika min. Składkowskiego w sprawie dopuszczenia żargonu i hebrajszczyzny na zgromadzenia, żydzi zabiegają około ministra oświaty Dobruckiego, któremu delegacja nauczycieli - żydów — jak donosi „Nasz Przegląd" — przedstawiła

konieczność wycofania z początkiem przyszłego roku szkolnego wszystkich nauczycieli i kierowników chrześcijan ze szkół powszechnych dla dzieci żydowskich i przyjęcia nauczycieli żydów do szkół, do których uczęszczają dzieci chrześcijańskie i żydowskie.

P. minister Dobrucki oświadczył, że uważa separatyzm dzieci w szkołach za szkodliwy. O ile jednak zjawisko tego rodzaju istnieje i skoro nauczyciele żydzi nie są **żądanie delegacji jest usprawiedliwione** i Ministerjum po zbadaniu sprawy wyda podległym organom odpowiednie zarządzenie.

W dalszym ciągu konferencji delegacja poruszyła sprawę upośledzenia dzieci żydowskich przy udzielaniu im budynków szkolnych i **wprowadzenia do szkół dla dzieci żydowskich języka macierzystego.**

P. minister oświadczył, że sprawę tę **Ministerjum już załatwiło przychylnie** w stosunku do szkół powszechnych, ukraińskich i białoruskich. **Sprawę języka żydowskiego na niższych stopniach nauczania w szkołach powszechnych dla dzieci żydowskich p. minister uczyni przedmiotem rozważań Ministerjum.**

A zatem spodziewajmy się w najbliższym czasie nowego okólnika ministra oświaty, poczem delegacja żydowska obejdzie po kolei innych ministrów...

Apoteoza mordercy.

Socjalistyczny „Robotnik" zamieścił następujące ogłoszenie: „Wzywa się towarzyszów i dzielnice ze sztandarami do wzięcia udziału w pogrzebie".

Jak notatkę powyższą uzupełnia „Gazeta Warszawska", żałobna manifestacja PPS. została zorganizowana na pogrzebie

tow. Stanisława Bernatowicza, członka PPS. dzielnicy praskiej, który zmarł śmiercią tragiczną, t. j. trawiony wyrzutami sumienia, nie czekając wyroku sądowego, który mu groził od 8 do 15 lat więzienia, powiesił się w celi więziennej...

Za czyim pogrzebem — pyta „Gazeta Warszawska" — mają pójść ze sztandarami? **Za pogrzebem mordercy, który 13 grudnia 1926 r. zabił podstępnie, z tyłu byłego kapitana rezerwy, kawalera Virtuti Militari ś. p. Mieczysława Longina Latawca** z przyczyn nie z partyjną polityką nie mających wspólnego, a wyłącznie ze względów materjalistycznych. Sprawa była znana. **Morderstwo odrażające i plugawe.**

I na pogrzeb tego Bernatowicza „partja" mobilizuje swoich ludzi? I każe im przychodzić ze sztandarami?

Ależ to chyba bolszewizm czysty? Skąd ta recydywa nastrojów z listopada r. 1918 i z... maja r. 1926?

Echa zagraniczne o sanacji.

Warszawski korespondent „Kölnische Zeitung" zajął się w liście z Warszawy „niepokojącemi objawami w obozie Piłsudskiego". Doszedłszy do przekonania, że hasło „sanacji narodowej" powstało jedynie jako parawan dla zupełnej bezprogramowości rządu, wcielanie hasła tego uważa jako b. oryginalne, bo

gdzie na dobrze płatnem stanowisku państwowem znajduje się nie — piłsudczyk, tam nie ma jeszcze sanacji moralnej; lecz skoro tylko to stanowisko dostanie piłsudczyk, sanacja moralna została dokonana.

Ale — pisze dalej korespondent — między najzaciekłszymi zwolennikami zabrakło Piłsudskiemu głów, sił, fachowców, zdolności. Jaki był tego skutek? Kazano stanąć na ratunek oficerom. To też od maja w Ministerjum spraw wewnętrznych pełno oficerów. Policją kieruje pułkownik, który wciągnął dalszych oficerów do swej sfery działania:

Zbyt wielu piłsudczyków, którzy dziś robią w prasie i polityce, pochodzi z oddziału II. Ostatni skandal parlamentarny wykazał, że ludzie ci łączą nieraz obie czynności: z jednej strony są politykami, ba nawet posłami, a z drugiej jednocześnie płatnemi agentami biura wywiadowczego. Sanacja moralna?

Sprawa przekupstw na kolei.

BYŁO KILKA WYPADKÓW W CZASIE POMYŚLNEJ KONJUNKTURY WĘGLOWEJ.

Warszawa, 8-3. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Senatu w dniu dzisiejszym dyskutowano nad budżetem Ministerjum komunikacji. Referował sen. Siedlecki.

W czasie dyskusji zabrał głos min. Romocki, który odpowiadając na poruszoną kwestję przez sen. Hempla przekupstwa na kolejach, stwierdził, że podczas specjalnie korzystnej konjunktury dla wywozu węgla były wypadki przekupstw. Ministerjum komunikacji nigdy nie tolerowało tego stanu, było w styczności z policją na Górnym Śląsku i w zagłębiach. **Ministerjum wyznaczało za wykrycie nadużyć premje i porozumiewało się z władzami sądowemi. P. minister ponadto w związku z pogłoskami, jakoby katowicka Dyrekcja kolejowa miała być rozszerzona przez dołączenie Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego stwierdził, że planu takiego niema, gdyż nie dopuszcza do tego konwencja genewska, zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej.** Po przemówieniu sen. Adelmana oraz końcowem przemówieniu sprawozdawcy sen. Siedleckiego, dyskusję nad budżetem Min. komunikacji ukończono i przystąpiono do obrad nad budżetem generalnej służby zdrowia.

Podwyżka ceny cukru.

RZĄD ZGODZIŁ SIĘ NA PODWYŻKĘ O 7 I PÓŁ GROSZA NA KILOGRAMIE.

Warszawa, 8-3. — **Rada ministrów po wysłuchaniu referatów i wniosków, które w ciągu ostatnich miesięcy zostały ustalone na podstawie szczegółowego badania położenia przemysłu cukrowniczego oraz położenia plantatorów buraków, ustaliła następujące wytyczne w sprawie cen cukru oraz sanacji tego przemysłu:**

1) Ustalonej bez porozumienia z Rządem ceny w wysokości 90 zł. (bez akcyzy i worka) za 100 kg. cukru nie akceptuje się.

3) Wobec braku rozporządzenia o cenie cukru poleca się ministrowi skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa wydanie bezzwłocznie rozporządzenia zniżającego maksymalną cenę cukru do 87 i pół zł. za 100 kg. cukru bez akcyzy i worka.

3) Władze zastosują prawem przewidziane rygory, celem zapewnienia bezwzględnego poszanowania rozporządzenia o cenie cukru.

4) Równocześnie Min. skarbu, w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami zawiadomi Związek cukrowników i plantatorów, iż w razie nieuregulowania stosunków i cen za buraki z plantatorami przez cukrownie b. Kongresówki i Małopolski oraz w razie nieprzedstawienia do dnia 30 planu sanacji cukrownictwa — Rząd podda dalszej rewizji zarówno obowiązującą obecnie cenę, jak też i samą ustawę o obrocie cukrem.

Ponieważ pierwotna cena cukru wynosiła 80 zł. za 100 kg., wynika z powyższej dezycji, że Rząd zgodził się na podwyżkę o 7 i pół grosza na kilogramie.

Gubienie sensu w grze słów.

NIEMCY CHYTRZE OPUSZCZAJĄC WYZYWAJĄCE STANOWISKO W SPRAWIE ZATARGU CELNEGO Z POLSKĄ.

Wiedeń, 8-3 (Tel. wł.) Jak pisma wiedeńskie donoszą z Berlina, przyczyną zaostrzenia konfliktu polsko-niemieckiego stało się... jedno słowo. Mianowicie w konsulacie poselstwa polskiego w Berlinie w sprawie stanowiska Polski w rokowaniach o traktach handlowy zostało użyte w języku niemieckim słowo „Erpressung" w odniesieniu do rządu Rzeszy Rząd niemiecki zaprotestował przeciw temu w Warszawie, zaś wiadomość o proteście dostała się do prasy, jak twierdzą Niemcy tylko dzięki niedyskrecji nacjonalistycznych dzienników niemieckich.

Tymczasem w międzyczasie wyjaśniło się, że w oryginale komunikatu użyte było nie słowo „Erpressung", ale „Erzwingung". Obecnie czynione są usilne starania o zlikwidowanie konfliktu, który wynikł na tle gry słów.

Nie ulega wątpliwości, że powyższe „rewelacje" dzienników wiedeńskich są inspirowane z Berlina i oznaczają wycofywanie się Niemiec z niemiłej pozycji w jakiej się znaleźli dzięki brutalnemu zerwaniu rokowań polsko-niemieckich. Tembardziej, że między słowem „Erpressung", a „Erzwingung" jest bardzo subtelna różnica.

Panika w Rosji.

PRZEMYSŁOWCY SOWIECCY LIKWIDUJĄ SWE INTERESY.

Ryga, 8-3. (Tel. wł.). **Pogłoski o możliwości wybuchu wojny między Anglją i Sowietami wywołały w przemysłowych kołach sowieckich panikę.**

Przedsiębiorcy przemysłowi oraz kupcy rozpoczęli likwidację swych interesów, zamieniając czerwońce na drogie kamienie i złoto. Skutkiem tego nastąpił gwałtowny spadek czerwońca, którego kurs wynosi 3 ruble za dolara, a za 10 rubli w złocie płacą 24 ruble sowieckie. Wywiązał się kryzys walutowy, który fatalnie odbija się na sytuacji banków państwowych.

W związku z kryzysem walutowym zanotowano kilka wypadków nlehonorowania czeków przez banki, co jeszcze bardziej spotęgowało panikę w sferach gospodarczych.

Trzęsienie ziemi w Japonji.

KILKA MIAST ZRÓWNANYCH Z ZIEMIĄ.

Londyn, 8-3. (AW). **Biuro Reutera donosi z Tokio, że wczoraj około godziny 4 i pół ran koło Osaki dało się dczuć silne trzęsienie ziemi. Przypuszczalne ognisko trzęsenia znajduje się w odległości 120 kilometrów na północ od Osaki.**

Na morzu Japońskiem trzęsienie było tak silne, że sejsmograf obserwatorjum w Osace rozbił się. W Amarube zawalił się most kolejowy. Między Osaką a Kobe stanęło w płomieniach kilka gazowni i ogień przerzucił się na domy mieszkalne. Połączena między Osaką a Kobe są przerwane. Rozmiary szkód nie są jeszcze znane, jednak już wiadomo, że ofiary w ludziach są na szczęście nieznaczne.

Londyn, 8-3. (AW). **Wedle doniesień z Tokio, skutkiem trzęsienia ziemi zostało całkowicie zrównanych z ziemią kilka mniejszych miast w okręgu Osaki i Kabe.**

Włochy uznają suwerenność Rumunji nad Besarabją.

Genewa, 8-3. (PAT). Scialoja oznajmił, że rząd włoski postanowił ratyfikować traktat z dnia 20 października 1925 roku, uznający suwerenność Rumunji nad Besarabją.

PRZYJAZD POSŁA CZESKOSŁOWACKIEGO.

Warszawa, 8-3. (AW.) W środę dnia 9 bm. przyjeżdża do Warszawy, prawdopodobnie z rodziną, nowomianowany poseł rzeczypospolitej czeskosłowackiej, dotychczasowy wiceminister spraw zagranicznych, dr. Girsa.

RABIN ŻYDOWSKI PRZYJĄŁ PRAWOSŁAWIE.

Bukareszt, 8-3. (AW.) „Vitoroul" donosi, że sofijski rabin Raimund przeszedł wraz z żoną i dziećmi na prawosławie i dał się ochrzcić przez metropolitę cerkwi prawosławnej.

Giełda walutowa.

Warszawa, 8.3 (Tel. wł.) Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym dewizy na Nowy Jork 8.93. Za dolary gotówkowe w grubszych odcinkach 8.90, w drobnych odcinkach 8.89, za kanadyjskie 8.88.

Z walut europejskich kupował dewizy na Amsterdam o 5 groszy taniej (358.25 — 358.20), na Medjolan o 10 groszy taniej (39.25 — 39.15). Wyżej zaś o 5 groszy dewizy na Berlin (211.65 — 211.70).

W obrotach prywatnych popyt na dolary mały, kurs wynosił 8.93.

W handlu złotem nikła frekwencja. Płacono za 1 rubla złotego 4.71.

24 dzień ciągnienia loterji państwowej.

W 24 dniu ciągnienia 14 loterji państwowej wygrane padły na następujące numery:

3000 zł. — 17972 45410 78046.

2000 zł. — 2660 21491 37256 55108 55401 58460.

1000 zł. — 14193 52817 52953 68930 69607 78025.

Wiadomości ze stolicy.

Z KLUBU SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH. Dnia 7 bm. odbyło się coroczne walne zebranie Klubu sprawozdawców parlamentarnych. Na rok bieżący dokonano wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli: jako prezes p. H. Wierzyński, wiceprezes St. Grosstern, jako członkowie Z. Osbergerowa, Przysiecki, Roski, Sachnowski i Singer.

PO ŚMIERCI ZNAKOMITEGO PISARZA. Żona zmarłego pisarza Michała Arcybaszewa p. Helena Arcybaszewowa wystosowała do prasy warszawskiej pismo, z podziękowaniem poszczególnym organizacjom i duchowieństwu za udział w pogrzebie. W końcu listu pisze p. Arcybaszewowa: „Ostatnie swe słowa zwracam do Was, Polacy, do Was, pisarze, do Ciebie, Inteligencjo polska. Cześć, jaką okazaliście wy, Polacy, pamięci rosyjskiego pisarza — wygnańca, poruszyła mię serdecznie i głęboko. Prochy mojego męża spoczęły w Waszej ziemi, która, dzięki Wam, miłośnie go przyjęła. Wierzę mocno, iż, gdy Rosja wyzwolona przeniesie zwłoki męża mojego do jego ojczyzny — ojczyzna ta nie zapomni, że ostatnie lata swajego życia korzystał Arcybaszew z Waszej gościnności, i że po śmierci ziemia Wasza ze czcią przyjęła jego zwłoki. Dziękuję Wam".

KARA ZA WYDANIE „OUHY KRÓLA MAŁP". Wydział odwoławczy karny sądu okręgowego rozpatrywał protest prokuratora przeciwko wyrokowi sądu pokoju, uniewinniającemu pana Ludwika Fiszera, wydawcy głośnej w swoim czasie powieści pornograficznej „Ouha — Król małp". Decyzją sądu odwoławczego p. Ludwik Fiszer skazany został na 500 zł. grzywny, z zamianą na dwa miesiące aresztu i zwrot opłat sądowych.

Na Bałkanach.

Opinja światowa jest ostatnio tak zaabsorbowana Dalekim Wschodem, że Bliski Wschód uszedł zupełnie jej uwagi i bardzo ważkie posunięcia polityczne na Bałkanach nie zostały należycie oświetlone.

Polityka bałkańska od bardzo dawna stanowiła splot doniosłych zagadnień a rywalizacja na tym terenie, głównie Austrji i Rosji była powodem licznych zaburzeń. Wydawało się, że zawarcie traktatu Wersalskiego, który miał odrodzić zgangrenowaną Europę, położy kres tym nienormalnym stosunkom, jednakże dzieje się inaczej. Bałkany znowu stały się areną zawodów prowadzonych przez wielkie mocarstwa, a obecna sytuacja, choć zupełnie inna niż dawniej, o tyle się jednak w stosunku do przedwojennej komplikuje, że państwa bałkańskie, będące dawniej pionkami, obecnie niepośledną odgrywają rolę.

Specjalny wpływ na stosunki bałkańskie wywiera polityka włoska, a zawarcie traktatu włosko - albańskiego i utworzenie z Adrjatyku wewnętrznego morza włoskiego, wywołało w swoim czasie prawdziwą burzę. Podobno jednak Włochy nie mają zamiaru spocząć — opinja łączy styczniową wizytę Churchilla w Rzymie z projektem utworzenia bloku państw bałkańskich, skierowanemu przeciwko Jugosławji, co równałoby się osłabieniu wpływów francuskich i na co rzekomo miało być odpowiedzią opublikowanie traktatu francusko - rumuńskiego.

Znamiennem jest, że projekt konfederacji krajów bałkańskich, aczkolwiek inny, omawia wprost z zapałem prasa turecka. Dwa główne organy „Igdam" i „Milliet" zamieszczaja perjodycznie artykuły poświęcone propagandzie bloku, który — zdaniem dzienników — nie może dojść do skutku bez udziału Turcji, która oczywiście nie żywi w stosunku do państw bałkańskich żadnych planów agresywnych, przeciwnie stanowi na półwyspie czynnik wybitnie pokojowy i mogłaby się wybitnie przyczynić do ustabilizowania konferencji.

Wszystkie te projekty tureckie, aczkolwiek będące prawdziwem signum temporis, są jednak prawie że fantastyczne, gdyż według opinji stojącego blisko sfer rządowych posła Mahmuda — osią polityki tureckiej jest przyjaźń z Rosją sowiecką a Hamiel - Nurvi - Bey na łamach „Igdma" stara się dowieść, że w skład wspomnianego bloku zwróconego wyraźnie przeciwko Włochom, Niemcom i Anglji — wejść muszą prócz państw bałkańskich Francja i Rosja sowiecka.

Braku realności projektów tureckich dowodzi najlepiej to, że cała opinja bałkańska, coprawda za wyjątkiem kroackiej, przeciwna jest porozumieniu się z Rosją. Zresztą nadmienić jeszcze należy, że owe przyjazne stosunki turecko - rosyjskie nie mają cech trwałości, gdyż rokowania o zawarcie rosyjsko - tureckiego traktatu handlowego idą bardzo opornie, a dzienniki tureckie, coprawda w bardzo początkowo łagodnej formie, twierdzą, iż bezinteresowna przyjaźń Turcji do Rosji nie da się na stałe utrzymać.

Prócz tych więcej lub mniej realnych planów skoordynowania wszystkich państw bałkańskich — należy zanotować przedewszystkiem dążenie Jugosławji do osiągnięcia zbliżenia z Bułgarją, czemu ta ostatnia nie jest zupełnie przeciwna, jedynie opinja bułgarska domaga się uregulowania sprawy mniejszości macedońskiej w Jugosławji. Oczywiście decydującym czynnikiem tego zbliżenia są wyniki akcji włoskiej w Albanji, która przy finansowej i technicznej pomocy Włoch zdobywa coraz więcej urządzeń, będących podstawami ogólnego rozwoju kraju. Zasadnicze również znaczenie ma opinja ateńskiego korespondenta „The Daily Telegraph'u, który twierdzi, iż wiadomość o zamiarze rządu jugosłowiańskiego zaproponowania paktu bałkańskiego Grecji —wywarła tam bardzo sympatyczne wrażenie, chociaż analogiczny projekt, przedłożony przed dwoma laty przez rząd grecki, został przez Jugosławję odrzucony. Jugosławja szuka obecnie sprzymierzeńców dla przeciwstawienia się polityce włoskiej a niektóre organy prasy jugosłowiańskiej przygotowują grunt dla wielkiego bloku środkowo - europejskiego.

Przegląd tych rozmaitych zamierzeń da je nam poznać, że chociaż i po wojnie w bałkańskim kotle wre, żadne z mocarstw nie poważy się porwać, jak dawniej, na najwyższe dobra ludów bałkańskich — ich wolność i suwerenność.

H.

Organizacja Francji na wypadek wojny.

WSZYSCY OBYWATELE POWOŁANI DO OBRONY KRAJU.

„Le Matin" z dnia 1 marca zamieszcza artykuł gen. Girod, który jest prezesem komisji wojskowej parlamentu francuskiego; gen. Girod przedstawia projekt organizacji narodu na wypadek wojny.

Panującą zasadą projektu jest. że na czas wojny **wszyscy Francuzi, bez różnicy płci i wieku**, wszystkie legalne powstałe ugrupowania, obowiązane są do obrony kraju lub utrzymania jego życia materjalnego czy duchowego.

W stosunku do stanu dawnego jest to różnica bardzo znaczna; teraz istnieje **obowiązek obrony narodowej**, podczas gdy dawniej wystarczał zwykły obowiązek służby wojskowej.

Drugim kamieniem węgielnym projektu jest **odpowiedzialność rządu tak w zakresie przygotowania obrony narodowej, jak i kierowania wojną.** Chodziło o to, by naczelnemu dowództwu jaknajbardziej ułatwić zadanie, a jednocześnie zapewnić mu pomoc władz cywilnych w spełnianiu tak trudnej misji, jaką jest kierowanie operacji wojennych.

Projekt omawiając możliwości zapewnienia państwu wszelkiego rodzaju materjału dla sił zbrojnych, bardzo radykalnie występuje **przeciwko zyskom wojennym**, a jednocześnie czyni wszystko w kierunku największej wydajności. Przewidując on też organizację obrony kraju przed najazdem z lądu, morza, czy z powietrza, określając bardzo ściśle, iż musi to wszystko przygotować zawczasu, w pokoju.

Przy opracowywaniu projektu wzięto pod uwagę doświadczenia wielkiej wojny; świadczy o tem między innemi uwaga, poświęcona zaradzeniu klęsce zysków wojennych, które poza innemi jeszcze skutkami fatalnie działały na żołnierza: bo gdy on na froncie przelewał krew, inni tymczasem w spokoju dorabiali się ogromnych majątków.

Straże pożarne a obrona kraju.

PIĘKNA INICJATYWA Z ŁONA STRAŻY POŻARNYCH W ZAGŁĘBIU.

Otrzymujemy następujący nader cenny i żywotny projekt:

W przewidywaniu, że w przyszłej wojnie decydować będą o zwycięstwie przedewszystkiem gazy trujące, jako stały mieszkaniec Zagłębia Dąbrowskiego, a więc miejscowości zagrożonej w pierwszym rzędzie ze strony państwa ościennego, dla Polski wrogiego, podaję swoje spostrzeżenia i projekty odnoszące się w tej mierze do drużyn Straży pożarnych Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska, a mianowicie:

Ponieważ Górny Śląsk Polski i Zagłębie Dąbrowskie, z natury swego położenia geograficznego, będą najbardziej narażone w przyszłej wojnie, na niebezpieczeństwo napadu ze strony nieprzyjaciela, **uważam za bezwzględne wprowadzenie we wszystkich drużynach Straży pożarnych, znajdujących się na terenach Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, przysposobienia wojskowego i powołanie** do tej akcjiStraży pożarnych zawodowych ochotniczych, miejskich, wiejskich, kolejowych, kopalnianych i fabrycznych w których jednocześnie zaprowadzonoby i **przysposobienie do walki gazowej,** tj. przyszłej wojny chemicznej.

Zrealizowana w ten sposób akcja, w razie wojny dałaby możność powołać w każdym czasie karną i liczebnie poważną drugą kadrę wojskową Strażacko - bojową, która należycie wyszkolona i przysposobiona, jako kadra pomocnicza-wojskowa, stawiłaby opór przeciw wrogowi na zagrożonych granicach kraju naszego, niosąc w pierwszym rzędzie pomoc ochronną ludności i objektów państwowych i przemysłowych, ważnych dla państwa, oraz przeciwdziałając i niszcząc ataki wroga i działalność gazów trujących.

W tym celu, Straże pożarne winny być zaopatrzone w posterunki alarmowe (czatownie), sieć sygnalizacyjną budowę schronów przeciwgazowych itp. środki nieodzowne do walki bojowej i ochronnej.

W drużynach pożarnych znajdują się przeważnie b. wojskowi, a zatem odpowiedni element do przeprowadzenia omawianej sprawy.

Do zrealizowania powyższego projektu, **proponowałbym urządzić zjazd dowódców wszystkich drużyn pożarnych województw Śląskiego i Kieleckiego w Sosnowcu lub w Katowicach,** powierzając sprawę tę do przeprowadzenia Gł. Związkowi Straży pożarnych w Warszawie.

Dowódca jednej z drużyn pożarnych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Przeciw profanacji cmentarzy wojennych.

Wojewoda kielecki, p. Ign. Manteuffel, wydał następującą odezwę:

Wobec często zdarzających się wypadków profanowania cmentarzy wojennych i rozmyślnego niszczenia grobów, ogrodzeń, pomników i kaplic cmentarnych, podaję do publicznej wiadomości, co następuje:

Państwo polskie, jak i te państwa, które podpisały traktat pokojowy w Wersalu, muszą znajdujące się na ich obszarach cmentarze wojenne utrzymywać własnym kosztem w należytym porządku. Każde więc zniszczenie cmentarza wojennego naraża skarb państwa na straty, szkody bowiem na tych cmentarzach poczynione muszą być kosztem skarbu państwa naprawione, co przy kilkutysięcznej ilości cmentarzy wojennych, znajdujących się na obszarze Polski, czyni skarbowi państwa polskiego poważny uszczerbek.

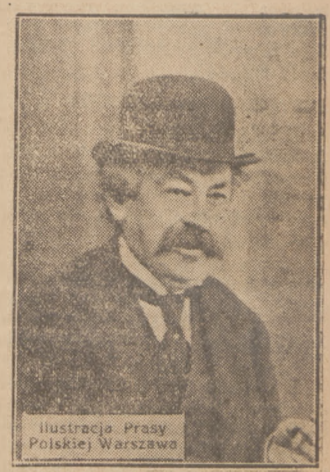
Wzywam przeto ludność województwa kieleckiego, na którego obszarze **znajduje się aż 525 cmentarzy wojennych,** aby nie profanowała świętych miejsc wiecznego spoczynku **poległych żołnierzy**, nie z... la cmentarzy lub pojedyńczych grobów wojennych, by nie wypasała na nich bydła, by nie ... czyła ogrodzeń, nie przywłaszczała sobie krzyżów lub pomników, postawionych na mogiłach żołnierzy, zaś na tych obywateli, którzy mogą oddziaływać uświadamiająco, nakładam moralny obowiązek i proszę, by nie zaniedbali żadnej sposobności do wskazania ludności ich obowiązków obywatelskich.

Winny rozmyślnego uszkodzenia cmentarzy wojennych pociągnięty będzie do surowej odpowiedzialności sądowej, szkoda zaś, przez niego wyrządzona, pokryta będzie na koszt winnego.

W Lidze i za jej kulisami.



Minister spraw zagranicznych Rzeszy niem. p. Stresemann, który przewodniczy na obecnej Radzie Ligi Narodów.



P. BRIAND
Min. spraw zagran. Francji.



Premjer Włoch MUSSOLINI, spotka się w tych dniach z premjerem Francji Briandem i z premjerem Niemiec Stressemanem w San Remo by tam omówić sprawy najnowszej polityki.



Prezydent w. m. Gdańska Sahm.

Polacy poza Polską.

POMOC DLA SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

Rada państwowego funduszu kulturalnego na Łotwie powzięła decyzję o udzieleniu subsydjum w wysokości 1.200 łatów 17 polskim szkołom powszechnym na terytorjum łotewskiem oraz pomocy jednorazowej w wysokości 500 łatów dla dwuch gimnazjów polskich.

Na pół żartem, na pół serjo

mówiono o budżecie na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Budżet stytysięcznego miasta i charakterystyka przytem gospodarki samorządu, nie należy do rzeczy błahych i **trzeba poświęcić tej sprawie miejsca możliwie najwięcej.** Szczególnie, gdy chodzi o Sosnowiec, budżet miasta zwraca tembardziej uwagę, że w mieście tem **rządzi pierwsza w Polsce Rada miejska i pierwszy Magistrat o przytłaczającej większości socjalistycznej,** zdającej właśnie egzamin z umiejętności kierowania nawą samorządu miejskiego. I trzeba sobie zdać sprawę z tego, **że albo** rezultaty tej gospodarki staną się jednym z elementów reklamy partyjnej, albo przy niepomyślnych wynikach **mogą również stać się poważnym minusem w bilansie P. P. S.** Dlatego stronnictwo to tak wielką wagę przywiązuje do gospodarki miejskiej w Sosnowcu i **dlatego konieczne jest wszechstronne i szczegółowe oświetlenie spraw,** poruszanych na najważniejszych w ciągu całego roku, bo budżetowych posiedzeniach Rady miejskiej.

USTĄPIENIE P. M. KENIGA.

W korespondencji do Rady miejskiej p. **Czesław Jankowski,** który przeniósł się na stałe do Warszawy, zakomunikował Radzie swoją rezygnację ze stanowiska radnego.

Również zgłosił listownie swoją rezygnację p. Marjan Kenig, [illegible]czasowy ławnik-decernent Magistratu [illegible]nowieckiego, motywując swe ustąpienie względami rodzinnemi, nakazującemi mu przeniesienie się do Warszawy. O rezygnacji tej donosiliśmy krótko wczoraj. **W związku** z dość niespodziewanem **ustąpieniem** p. Koniga Rada miejska powzięła **większością** głosów uchwałę, wyrażającą **uznanie p. ławnikowi za jego dotychczasową działalność.** Dłużej zastanawiano się nad wnioskiem, co do trzymiesięcznej odprawy dla p. Keniga. W sprawie tej zabierali głos r. r. Wolf i Michael, zaznaczając, że wypłacenie **p. Kenigowi pensji za 3 miesiące, czyli bez mała 3.000 złotych,** jest specjalną honoracją i byłoby precedensem nigdy dotąd niestosowanym, odprawę bowiem taką wypłaca się pracownikowi tylko wtedy, gdy odchodzi on z inicjatywy pracodawcy, gdy zaś [illegible] na własne **żądanie** i natychmiast opuszcza stanowisko, **to żadna odprawa mu się nie należy.**

Większość socjalistyczna Rady nie uznała słuszności tych wywodów i 3-miesięczną pensję dla p. Keniga uchwaliła.

Tak więc p. Marjan Kenig opuszcza Sosnowiec. Wiadomość ta w innych warunkach nie zasługiwałaby na baczniejszą uwagę, osoba **jednak byłego ławnika-decernenta** miała tak **poważne znaczenie w gospodarce miejskiej** w ciągu blisko 2 lat rządów socjalistycznych, że nad rezygnacją p. Keniga nie można przejść w milczeniu do porządku dziennego. Pan Kenig był w Magistracie owym spiritus movens, który nadawał kierunek gospodarce samorządowej i on jeden **świadomie i bezwzględnie** stosował w użytkowaniu funduszów miejskich te metody, które doprowadziły miasto do stanu obecnego.

Mamy tu przedewszystkiem na myśli **pożyczkę ulenowską.** Nie tak dawno na tem miejscu, powtarzając słowa p. Keniga przy uchwalaniu pożyczki Ulena, stwierdziliśmy, iż **odpowiedzialność za zaciągnięcie tej pożyczki spada na b. ławnika-decernenta.** On omawiał warunki, on decydował, on podpisywał, on wreszcie przekonywał Radę miejską o konieczności i pożytku z zaciągnięcia uciążliwej pożyczki ulenowskiej. Dlatego, gdy się z dużemi zastrzeżeniami przegląda w budżecie **bardzo naciągnięte pozycje spłaty pożyczki ulenowskiej,** to jednocześnie nie można się powstrzymać od słów ubolewania, że właśnie teraz po 2 latach pobytu w Sosnowcu względy rodzinne p. Keniga tak nie w swoim czasie wpłynęły na jego decyzję. **Choć P.P.S. narówni z p. Kenigiem ponosi odpowiedzialność za zaciągnięcie pożyczki,** to przecież ta odpowiedzialność jest nieco mgławicowa, rozproszkowana na poszczególne jednostki, które nie będą obowiązane osobiście brać jej na siebie. Odpowiedzialności tej zresztą nikt nie będzie zbyt gwałtownie nakładał na poszczególne pozostałe w Sosnowcu osobistości z P.P.S., gdyż żadna z nich ani się nie angażowała w ulenowskiej pożyczce tak, jak p. Kenig, ani **też żadna nie działała z taką świadomością niebezpieczeństwa,** jak ustępujący ławnik-decernent.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przyjęto do wiadomości fakt wprowadzenia nowego radnego z klubu mieszczańskiego, p. Barańskiego.

PRELIMINARZ BUDŻETU.

Duża różnica między tem, co było w roku 1925, a tem, co się dzieje obecnie. Galerja prawie pusta. Radni prawią sobie złośliwości w sposób dobroduszny, od czasu do czasu panuje ogólna wesołość. A gdy nawet byłaby okazja do wybuchu, albo nawet awantury, to **łagodzi tego rodzaju wybryki wysoce taktowne stanowisko przewodniczącego Rady inż. Uthkego,** który na jednem z najtrudniejszych do prowadzenia posiedzeń wykazał tak dużą bezstronność i umiar w traktowaniu obu zwalczających się stron Rady, że gdy go do końca serji budżetowych posiedzeń nie zmieni p. Pawelek, to niewątpliwie inż. Uthke zasłuży sobie na najgorętsze uznanie i podziękowanie całej Rady miejskiej.

Preliminarz budżetu na rok 1927 — 28 referował **radny Kurek młodszy.**

W słowach, niepozbawionych poetyckiego polotu, **r. Kurek określił budżet jako bardzo realny,** tak realny, jak i budżet z roku ubiegłego, co do którego realności prawe skrzydło Rady miało duże zastrzeżenia.

STRAJK ANGIELSKI.

Odpowiadając na to oświadczenie r. Kurka r. Michael zwrócił uwagę na fakt, że Magistrat wybrnął w roku ubiegłym nie dzięki swym specjalnym zasługom, ale poprostu dlatego, **że nieprzewidywany przez nikogo strajk angielski przyniósł kasie magistrackiej takie dochody,** iż mógł związać koniec z końcem. Jednocześnie r. Michael zauważył, że **bezcelową jest rzeczą polemizowanie i wysuwanie najpoważniejszych argumentów,** skoro większość Rady zgóry już przygotowana jest do głosowania, zdecydowawszy losy budżetu na posiedzeniu klubu. **R. Anzorge: No,** tak jest!

Przyznanie r. Anzorgego potwierdza zbyteczność wałkowania poszczególnych pozycyj i przekonywanie radnych.

Mimo to dyskusja przeciągnęła się nicomal do północy.

NADMIERNE WYDATKI.

R. Wolf polemizował z socjalistycznym „Głosem Zagłębia", przytaczając cyfry preliminarza budżetowego z roku 1924. W preliminarzu tym **na dział ogólny w budżecie zwyczajnym przewidziana była suma około 260 tys. zł.,** obecnie, gdyby dołączyć ówczesne wydatki do tego działu, to suma ta **wynosiłaby około 700 tys. zł.**

O ile co do tego argumentu, zbijając go, socjaliści mieli pewną słuszność, dowodząc, że obecnie zmieniły się warunki wynagrodzenia pracowników i że przecież w r. 1924 preliminowano niewielką stosunkowo sumę, ale zato wykonano ją w wysokości około pół miljona złotych, o tyle **nie mieli absolutnie racji, sprzeciwiając się obniżeniu wydatków na rozjazdy zarządu miasta.** Dawniej w r. 1924 **wystarczała na ten cel suma 150 zł., obecnie budżet przewiduje 4000 zł.** Również nie można się pogodzić z wnioskiem komisji skarbowej, podwyższającym wydatki na ogłoszenia z 1440 zł. na 5040 zł., **w czem 3600 zł. przeznaczono specjalnie dla socjalistycznego „Głosu Zagłębia".** Subwencja ta dla podtrzymania bytu pisma partyjnego jest w dziale administracji ogólnej pozycją, której nie obronią najwymowniejsze usta socjalistów.

ŁAWNICY.

Po długiej dyskusji wszystkie wnioski r. Wolfa oczywiście upadły. Upadł również wniosek ławnika inż. Porczyńskiego co do **obniżenia ławnikom wynagrodzeń za posiedzenia w Magistracie.** Jako motyw podwyższenia tych wynagrodzeń ze 120 zł. na 189 zł. miesięcznie wiceprez. Jarża wysunął niezamożność ławników, którzy tracą drogocenny czas, obradując w Magistracie.

Na to r. Wolf przytoczył nazwiska niektórych ławników, których stać na to, by **zdobyli się na poświęcenie kilku godzin sprawom społecznym** bez większego za to dochodu. Według obliczeń r. Wolfa na jednego ławnika przypada przeciętnie 6 i ćwierć posiedzeń miesięcznie. Po podzieleniu 189 zł. przez tę liczbę **wypada około 30 zł. za posiedzenie,** co jest stanowczo za dużo, bo jeżeli radni mogą wysiadywać na posiedzeniach komisyj i Rady po kilka godzin bezpłatnie, to i ławnik nie bardzo powinien liczyć na dochody z kasy magistrackiej. Na poparcie swych wywodów przytoczył r. Wolf i ten znamienny objaw, że **na bezpłatne posiedzenia Rady miejskiej przychodzą tylko niektórzy ławnicy.**

Na pierwszem budżetowem i ważnem posiedzeniu byli mianowicie obecni pp. ławnicy: inż. Porczyński i R. Ufel. Ten ostatni wbrew poglądom swego socjalistycznego klubu **głosował za obniżeniem wynagrodzenia ławnikom.** Jako ławnik p. Ufel postąpił wobec tego w sposób, zyskujący mu szacunek.

CYFRY.

Ostatecznie więc uchwalono dział administracji ogólnej w wysokości 547.232 zł. 60 gr. i na Radę miejską — 15.176 zł.

Na dział administracji ogólnej składają rozdział „wydatki osobowe" — 383.371 zł. 60 gr., w tem: **uposażenie członków zarządu miasta — 46.235 zł. 60 gr.,** uposażenie personelu — 288.900 zł., świadczenia na rzecz Kasy chorych — 12.620 zł., świadczenia specjalne — 11.380 zł., emerytury, odprawy, oraz pensje wdowie i sieroce — 8.236 zł., zapomogi — 16.000 zł.

Rozdział „wydatki rzeczowe" w wysokości 148.685 zł. składa się z następujących paragrafów: lokale — 23105 zł., wydatki kancelaryjne — 34.290 zł., prenumerata pism i zakup książek dla bibljoteki — 2.500 zł., wydawnictwa miasta — 7.700 zł. **(w tem mieści się również wydatek na monografię Sosnowca z okazji 25-lecia istnienia miasta),** umeblowanie biura — 8.150 zł., środki lokomocji — 11.240 zł., djety i koszta podróży — 4.900 zł., wydatki reprezentacyjne — 2000 zł., inne wydatki — 49.500 zł.

Wniosek, uchwalający cyfrę wydatków działu administracji ogólnej w wysokości **547.232 zł. 60 gr.** przeszedł większością głosów socjalistycznych.

Po przyjęciu tego działu budżetu zwyczajnego, a budżet ten przewiduje w wydatkach **2.801.406 zł. 40 gr.,** posiedzenie przerwano do środy. Dziś więc odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia budżetowego.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

9 Środa	Dziś Franciszki Rzym Jutro Konstantego. Wsch. słońca 6 6 Zach. „ 17 27

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj.

Kino Udziałowe: „Dzielnica hańby".
Oaza: Białe noce.
„Sfinks": „Złodziej z Bagdadu".

Koło PMS w Czeladzi.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 17, w lokalu szkolnym w Czeladzi odbyło się ogólne roczne zgromadzenie członków Saturnowsko - Czeladzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. Bolesława Jankowskiego z Saturna, na asesora p. Michalskiego, a do pisania protokułu p. Łakomikównę.

Sprawozdanie zarządu i kasowe za ub. rok 1926 zdawał p. Aleksander Cieśliński, prezes Koła, który jednocześnie jako delegat na zjazd jubileuszowy Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie zaznajomił zebranych z wygłoszonymi referatami i zapadłemi uchwałami na tym historycznym zjeździe delegatów z całego kraju.

Ze sprawozdania zarządu dowiedzieliśmy się, że Koło Polskiej Macierzy Szkolnej na terenie Czeladzi ogranicza działalność swoją tylko do prowadzenia bibljoteki. Frekwencja czytelników jest dość znaczna, przeważnie wśród młodzieży.

Po dłuższej dyskusji, w której przemawiali pp. burmistrz Rączaszek, Cieśliński, Obrąpolska, Januszewiczowa i inni, uchwalono, aby w bież. roku zarząd zajął się organizowaniem pogadanek o treści społeczno - obywatelskiej. Uchwalono również założenie czytelni i urządzenia radja

Preliminarz na 1927 r. przewidywany jest w kwocie 2.000 zł.

Do zarządu wybrano: pp. Cieślińskiego, Januszewiczową, Baciównę, Łakomikównę, Bujalską, Jaworka Stanisława, Wieczorka Jana, Konarzewskiego i burmistrza Rączaszka.

Do komisji rewizyjnej pp. Przyłuckiego, Pogorzelskiego i Sadowskiego.

Z posiedzenia Wydziału powiatowego.

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie członków Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego, pod przewodnictwem p. starosty Olpińskiego. Na posiedzeniu tem rozpatrzono i załatwiono, między innemi, sprawy następujące: postanowiono opracować szczegółową monografję Sejmiku będzińskiego i na ten cel wstawiono do budżetu 3 tysiące złotych. Zrzeszeniu samorządów powiatowych w Warszawie uchwalono udzielić pożyczki, w wysokości 4 tysięcy złotych na kupno własnej nieruchomości. Miejskiemu seminarjum nauczycielskiemu w Dąbrowie podwyższono subsydjum z 500 złotych na 1000 złotych, a Tow. opieki nad Górą Zamkową do 500 złotych. Inspektora samorządu gminnego p. Sztajnera postanowiono wysłać do Warszawy na specjalny kurs, celem dokładnego zaznajomienia się z prowadzeniem i kontrolą gminnych kas pożyczkowych. Wreszcie do komisji gospodarczej wyższych kursów nauczycielskich w Zagłębiu wybrano p. posła Brzostowskiego.

Po ustąpieniu p. Keniga.

Wobec ustąpienia dotychczasowego ławnika-decernenta w Magistracie sosnowieckim p. Marjana Keniga, mówi się o kilku kandydatach na to stanowisko. Mianowicie mają kandydować radni: Litewka, Grabowski, Anger. Który z nich zostanie — niewiadomo.

Życie gospodarcze Polski.

W dniu 9 bm. o godz. 7.30 wiecz. wygłosi odczyt prof. St. Sieradzki na temat: „Życie gospodarcze Polski" w lokalu T. K. O. „Świt" przy ul. Marjackiej 1, dla członków i wprowadzonych gości. Wejście bezpłatne.

Dodatkowa wypłata zasiłków.

Zarząd obwodowy Funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia bezrobotnych pracowników umysłowych, że dodatkowa wypłata dla tych bezrobotnych, którzy nie otrzymali zapomóg w dni oznaczone z przyczyn od siebie niezależnych, odbędzie się w dniu 10 marca od godz. 10 do godz. 13 w lokalu P. U. P. P. w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego Nr. 16). Zgłaszający się winni przedłożyć dokumenty stwierdzające, że w dniu ogłoszenia nie mogli zgłosić się po zapomogę, gdyż w przeciwnym razie zapomoga wypłacona im nie będzie.

Z życia T-wa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego.

W środę dnia 9 marca r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym, ul. 3-go Maja 15 (oficyna lewa parter), odbędzie się zebranie naukowe T-wa, na którem wygłoszone będą następujące odczyty: 1) o zastosowaniu elektryczności w medycynie, 2) z kazuistyki usuwania przyrośniętego łożyska. Wstęp wolny dla wszystkich lekarzy.

Afera wekslowa w Będzinie.

Oddział warsz. Banku handlowego komunikuje nam, że wymieniona w kronice śląskiej afera wekslowa nie dotyczy oddziału Banku handlowego w Będzinie. Opowiadają natomiast, że sprawa ta dotyczy żydowskiego Banku kupieckiego w Będzinie.

Wolne posady dla pocztowców.

Państwowy Urząd pośrednictwa pracy w Kielcach otrzymał zapotrzebowanie na 4 praktykantów pocztowych XI st. sł. i 8 praktykantów poczt. XII st. sł. Posady do obsadzenia w urzędach pocztowych na terenie województwa Kieleckiego. Reflektujący na powyższe stanowiska winni przesłać do powyższego Urzędu bezzwłocznie udokumentowaną ofertę, przyczem kandydaci na praktykantów XI st. sł. musza dołączyć do podania świadectwo do

rzałości (gimnazjum szkoły realnej, względnie seminarjum naucz.) zaś praktykanci XII st. sł. świadectwo ukończenia 4 kl. szkoły średniej, metrykę urodzenia, dokument stwierdzający obywatelstwo państwa Polskiego, względnie przynależności, dokument inwalidzki i dokładny opis swojego życia. Posady do objęcia od 25 marca b. r.

Z Tow. muzycznego w Dąbrowie.

W niedzielę, dnia 13 marca r. b. w sali resursy miejscowej odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 3 popoł. lub w drugim o godzinie 4 popoł. walne zebranie członków Towarzystwa muzycznego w Dąbrowie.

Leczenie dzieci pracowników państwowych.

Ministerjum spraw wnętrznych zawarło z kuratorjum leczniczego zakładu dziecięcego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakopanem umowę, na podstawie której dzieci urzędników państwowych będą przyjmowane do wspomnianego zakładu. Koszt pobytu dziennego dziecka wynosi 4.20 zł., z czego 2.20 zł. płaci rząd, resztę ojciec dziecka.

Sprawa pomocy lekarskiej dla emerytów.

Z uwagi na brak przepisów, normujących sprawę pomocy lekarskiej emerytom, Ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik z wyjaśnieniem, że emeryci, mający prawo do korzytania z państwowej pomocy lekarskiej, winni się zwracać do karty porad do lekarza powiatowego w tym okręgu, gdzie przebywają, przedstawiając dowód pobierania emerytury.

Skutki nieporozumienia małżeńskiego.

Tyczka Stanisława lat 30, zamieszkała ze swym mężem przy ul. Średniej 6 w Sosnowcu, w wyniku zwykłego nieporozumienia małżeńskiego usiłowała onegdaj o godz. 10 rano rozstać się z życiem, wypijając sporą dawkę esencji octowej. Zamach samobójczy zauważono w porę i wezwano policję z podkomisarjatu pogońskiego, która udzieliła denatce pierwszej pomocy, poczem przewieziono ją w stanie niegroźnym do szpitala na Lepiankach. W parę godzin do szpitala przybył mąż niedoszłej samobójczyni i po załagodzeniu sporu przewiózł ją do domu.

Nagły zgon.

W dniu wczorajszym wracał pociągiem z Sosnowca 69-letni Abram Zylberband, zamieszkały przy ul. Zamkowej 5 w Będzinie. Kiedy pociąg wyjechał z Nowego Będzina, kupiec chwycił się za pierś w okolicy serca, skarżąc się na ból i osłabienie. Po przybyciu pociągu do Będzina starzec nie mógł już wyjść z wagonu o własnych siłach, wobec czego wyniesiono go z wagonu, a następnie odesłano na noszach do szpitala powiatowego, gdzie stwierdzono już tylko śmierć, skutkiem anewryzmu serca.

Na gorącym uczynku.

Policja sosnowiecka zatrzymała onegdaj Moszka Goldberga z Będzina (Potockiego 5) podczas usiłowania kradzieży biżuterji w sklepie przy ul. Modrzejowskiej 22 w Sosnowcu.

Kradzież zegara na dworcu.

W poczekalni II kl. na dworcu kolejowym w Maczkach wisiał od dłuższego czasu na ścianie ładny szafkowy zegar, służący ku wygodzie podróżnych. Znalazł się jednakże nieznany bliżej osobnik, który doszedł do przekonania, że zegar jest tam zbyteczny i postanowił znaleźć dla niego lepsze pomieszczenie. Korzystając przeto z małego ruchu podróżnych w nocy z niedzieli na poniedziałek oraz z nieuwagi właściciela bufetu, któremu nawet na myśl nie przyszło, aby jego zegar miał kiedyś zniknąć ze ściany, skradł go i ulotnił się bez śladu. Poszkodowany właściciel bufetu p. Dienst Franciszek oszacował swą stratę na 80 zł. i zawiadomił o bezczelnej kradzieży policję, która obecnie poszukuje złodzieja.

Dzień książki polskiej w Sarnowie.

W ubiegłą niedzielę zorganizowany został staraniem Polskiej Macierzy szkolnej w Będzinie dzień książki polskiej w Sarnowie. Po nabożeństwie zebrano się w miejscowej szkole, gdzie piękny odczyt o historji i znaczeniu książki wygłosił znany prelegent prof. A. Brodnicki, a następnie kierownik szkoły p. Garbiński wypowiedział okolicznościowe przemówienie. Z kolei odbyły się popisy dziatwy szkolnej, zakończone koncertem orkiestry szkolnej. Licznie zebrana publiczność dziękowała wykonawcom rzęsistemi oklaskami.

Wielka afera węglowa przed sądem.

Dla bezstronnego widza, który przysłuchiwał się rozprawie od początku do końca, całokształt zrobił wrażenie bardzo nieokreślone.

Niedociągnięcia, luki, niejasności.

Osk. Szyller, który zrazu według zeznań głównych świadków oskarżenia wydawał się aranżerem nadużyć, po zeznaniach całej plejady pomniejszych świadków zasuwał się zwolna w cień. Miejsce jego zajął osk. Frydman. On był najgłówniejszym macherem, jego nazwisko powtarzało się na ustach wszystkich. Miało się wrażenie, że

znał go każdy pracownik kopalni „Wiktor"

i że każdy pracownik mniej lub więcej liczył się z nim. **Konkretnego** rozwiązania owych stosunków Frydmana na kopalni — przewód sądowy nie dostarczył, leżało to bowiem poza zakresem aktu oskarżenia. Niemniej stosunki te istniały i nawet wówczas nie można im było zaprzeczyć, gdy osk. Szyller przy pomocy własnej wymowy i szeregu świadków odwodowych — zdołał się oczyścić od zarzutu nadużyć.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA I OBRONY.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego, **prokurator Jewniewicz**, który w obszernem przemówieniu wykazywał winę oskarżonych i prosił o surowy wymiar kary. Później przemawiał zastępca powodu cywilnego **adw. Horski**, nakoniec zaś raczyli przemawiać obrońcy.

Adw. Łaszczyński, jako obrońca osk. Szyllera i Zemły, stwierdzał brak dowodów, które mogłyby obciążyć Szyllera i prosił o jego uniewinnienie, poczem przeszedł do obrony osk. Zemły, wykazując słaby rozwój jego umysłu i fakt, że w gruncie rzeczy był on tylko pionkiem, kierowanym przez ludzi, od których służbowo zależał i których musiał się słuchać pod groźbą utraty miejsca.

Adw. Krzemuski, obrońca osk. Frydmana; w długiem, rzeczowem i efektownem przemówieniu udowodnił, że poszlaki są zbyt słabe, aby móc skazać Frydmana, jedynie bowiem osk. Sroczyński obciążał go. Świadkowie nie stwierdzali nic konkretnego. Mówili wprawdzie: Frydman wywoził ciągle węgiel — nie mogli jednak należycie umotywować, że węgiel ten wywożony jest nielegalnie, wiadomo zaś, że stale skupywał on kwity deputatowe od pracowników kopalni. Trudno przypuścić, by tak zamożny człowiek maczał ręce w aferze, której tak łatwo można było położyć kres.

Adw. Pawełek, obrońca osk. Sroczyńskiego i wraz z adw. Łaszczyńskim osk. Szyllera, z punktu napadł na św. st. przodownika Konopelskiego insynuując mu takie sprawki, że przewodniczący zmuszony był przywołać go do porządku:

— Panie adwokacie, w jaki sposób pan się wyraża o przodowniku Konopelskim! Może pan jaśniej się wypowie.

Adw. P.: Ja tylko chciałem powiedzieć, panie przewodniczący, że zeznania św. Konopelskiego nie zasługują na zaufanie.

Przew.: Radzę być na przyszłość troszkę ostrożniejszym, bo inaczej każę wciągnąć to do protokułu i może być niedobrze.

Adw P.: Ja bronię i...

Przew.: Można bronić, ale nie ubliżać przodownikowi policji, który spełnia swój obowiązek.

Przewodniczący parokrotnie jeszcze zwracał uwagę adwokatowi Pawełkowi na niewłaściwość pewnych zwrotów w jego przemówieniu.

Adw. Kowalski, broniący z werwą i swadą osk. Goldberga, wykazywał nikłość obciążających jego klijenta poszlak i prosił o uniewinnienie go.

Następnie replikował prokurator i obrońcy, poczem oskarżeni prosili w ostatniem słowie o uniewinienie ich.

WYROK.

Po przerwie o godzinie 4.30 popołudniu, Sąd ogłosił wyrok. **Frydman został skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia zamieniającego dom poprawy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i pozbawienie praw, Sroczyński na rok, Zemła na 6 miesięcy, Goldberg na 3 miesiące. Szyllera uniewinniono.** Skazani solidarnie muszą zapłacić powództwo cywilne i koszty sądowe. Zastosowany został dotychczasowy środek zapobiegawczy, t. j. zwolnienie za kaucją. L.

Wiadomości ze Śląska.

Aktualne sprawy śląskie:

REFORMA ROLNA I RUCH BUDOWLANY.

W budżecie województwa Śląskiego, którego dyskutowanie w komisji Sejmu śląskiego dobiega końca, najważniejszą rolę odgrywają dwie sprawy, a mianowicie kwestja osadnictwa (reformy rolne) i ruch budowlany.

Na ruch budowlany budżet śląski przewiduje znaczne kwoty, które razem z dochodami z funduszu gospodarczego dosięgną sumy 7 — 10 miljonów złotych. Na sprawy rolne przewiduje budżet śląski 1.500.000 zł., z czego miljon złotych będzie stanowiło udział województwa w tworzącem się Towarzystwie osadniczem.

W dniu dzisiejszym odbędzie się prawdopodobnie ostatnie posiedzenie komisji budżetowej Sejmu śląskiego w sprawie preliminarza budżetowego. Możliwem jest, że komisja wyśle po porozumieniu się z wojewodą Grażyńskim, delegację do Warszawy w celu uzgodnienia budżetu śląskiego z postulatami państwa.

Dzisiaj również obradować będzie plenum Sejmu śląskiego nad aktualnemi sprawami rolnemi.

Zatargi w przemyśle i rolnictwie.

PRACE ŚLĄSKIEJ KOMISJI ARBITRAŻOWEJ I POJEDNAWCZEJ.

W najbliższych dniach, a nawet prawdopodobnie już jutro, rozpatrywane będą na posiedzeniu śląskiej komisji arbitrażowej i pojednawczej zalegające od dłuższego czasu sprawy 1) zatargu w wielkim przemyśle i 2) kwestja spornych paragrafów taryfy rolnej i zarobków w rolnictwie na Śląsku.

Obradom przewodniczyć ma dotychczasowy zastępca przewodniczącego komisji inż. Kmita.

Sprawa zamianowania nowego przewodniczącego śląskiej komisji arbitrażowej pojednawczej na miejsce nadradcy górniczego Nowakowskiego, który przeszedł do wielkiego przemysłu, napotyka na trudności wskutek sprzeciwu przemysłowców wobec kandydata wysuwanego przez organizacje robotnicze, sędziego Maciejewskiego.

Wyrzucił żonę za okno..,

OKROPNY CZYN PIJAKA.

W ub. poniedziałek wydarzył się w Welnowcu koło Katowic wypadek mrożący krew w żyłach.

Robotnik Puczka, po dłuższej niebytności powrócił do domu **zupełnie pijany**, zamknął drzwi na klucz i

począł grozić żonie, że ją zamorduje.

Żona, widząc dyszącego wściekłością i nieprzytomnego prawie męża, stanęła na parapecie okna i zagroziła małżonkowi, że skoczy w przepaść. Naturalnie uczyniła to tylko w zamiarze, aby groźba jej **doprowadziła pijaka do przytomności**. Tymczasem szaleniec rzucił się na nieszczęśliwą kobietę i

zepchnął z drugiego piętra za okno

Puczko dopiero wtedy począł trzeźwieć, kiedy zobaczył **żonę leżącą z połamanemi członkami na bruku.** Wtedy zaś w zdenerwowaniu i rozpaczy

schwycił flaszkę z kwasem solnym i opróżnił ją do dna.

Sąsiedzi zaalarmowali natychmiast policję i władze sanitarne. **Małżonków w bardzo ciężkim stanie odwieziono do miejscowego szpitala.**

Pani Puczko ma **obie nogi złamane, a** jej **mąż spalił sobie ciężko wnętrzności** kwasem solnym — tak, że

nikła jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Teatr Polski w Katowicach.

Środa, dnia 9 b. m. „Księżniczka Ilićca".

Czwartek, dnia 10 b. m. „Sprzedana narzeczona".

Sobota, dnia 12 b. m. „Niziny" premjera opery.

Teatr katowicki na prowincji.

Środa, dnia 9 b.m. „Damy i huzary" w Lublińcu.

Czwartek, dnia 10 b. m. „Gorąca krew" w Wodzisławiu.

Piątek, dnia 11 b. m. „Wieczór baletowy" w Królewskiej Hucie.

Sobota, dnia 12 b. m. „Pociąg widmo" w Pszczynie.

Gościnny występ Ewy Turskiej-Bandrowskiej

Znakomita śpiewaczka Ewa Turska - Bandrowska, która występem swym w „Lakme" zdobyła ogólne uznanie publiczności katowickiej wystąpi jeden raz w niedzielę dnia 13 bm. w operze „Rigoletto". Bilety należy wcześniej zamawiać telefonem nr. 24-48 — Katowice.

Przed premjerą opery „Niziny" D. Alberta.

Po szeregu oper romantycznych i komicznych przeważnie starszego typu jakie pojawiły się dotychczas na deskach naszego teatru, dyrekcja postanowiła sięgnąć do repertuaru dramatów muzycznych. Ponieważ jednak opery Wagnera są narazie dla naszej sceny niedosiągalne ze względów technicznych, wybór padł na „Niziny" D'Alberta, jako na najbardziej charakterystyczny utwór dla tej dziedziny twórczości muzycznej.

Część muzyczna spoczywa w rękach dyr. Zuny, który po światowych sukcesach w Pradze objął znowu ster naszej opery. Stroną inscenizacyjno-reżyserską kieruje p. Stępniowski a zupełnie nowoczesną oprawę sceniczną przygotowuje p. Kobryń. Główne partje wykonają: pp. Zamorska, Lubicz, Reychan i Stępniowski.

Premjera tej opery w sobotę dnia 12 b. m.

Delegaci Katowic u Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu wczorajszym wyjechali do Warszawy prezes komisarycznej rady miejskiej Katowic, Piechulek i gen. rezerwy Gostomski gdzie zostaną przyjęci na specjalnej audjencji przez Prezydenta Rzeczypospolitej i wręczą p. Prezydentowi specjalnie zadedykowaną książkę p. t. „Historja miasta Katowic" wydaną przez magistrat katowicki.

Z Rady wojewódzkiej.

Na wczorajszem posiedzeniu śląskiej Rady wojewódzkiej załatwiono następujące sprawy: na stanowisko dyrektora szkoły wydziałowej w Cieszynie zatwierdzono p. Halfara Rudolfa, zatwierdzono dalej statut szkoły dokształcającej w Katowicach; na zakupienie aparatów dla stacji badawczej przy szkole przemysłowej w Bielsku przeznaczono sumę 10.000, zaś sumę **50.000 złotych postanowiono rozdzielić w postaci zasiłków między emerytów państw zaborczych na Śląsku.** W końcu określono wysokość opłat gruntowych na rzecz śląskiej Izby rzemieślniczej. Pozatem Rada wojewódzka zatwierdziła kilka statutów o podatkach gminnych i rozpatrzyła szereg mniej ważnych spraw.

Na targi wiosenne.

Śląska Izba rzemieślnicza postanowiła wysłać delegację dla zwiedzenia międzynarodowych targów wiosennych w Lipsku, Pradze i Wiedniu. W składzie delegacji wyjadą poseł Sobota, p. Śmigiel i budowniczy Gambiec.

Nowa Rada miejska Katowic.

W poniedziałek dnia 14 b. m. o godzinie 5 popołudniu, odbędzie się w sali Rady miejskiej w Katowicach pierwsze, konstytucyjne zebranie nowowybranej Rady miejskiej. W związku z ustalonym terminem najstarszy wiekiem radny, p. Grunfeldt zwołuje na czwartek dnia 10 b. m. posiedzenie czołowych kandydatów poszczególnych frakcyj, celem porozumienia się w sprawie wyboru prezydenta nowej Rady miejskiej

Ostrożnie z... portfelami.

Pan Franciszek B. z Warszawy swój krótki pobyt na Śląsku postanowił uświetnić wesołą zabawą w domu schadzek niejakiej Jadwigi Bitnerowej w Królewskiej Hucie przy ulicy Widok nr. 21. Niestety jednak, po zabawie i pewnem miłem sam na sam, pan B. spostrzegł brak portfela zawierającego 300 zł. gotówką. Całą sprawą zajęła się policja, a p. B. będzie prawdopodobnie na przyszłość ostrożniejszy w szukaniu przygód.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.94—8.96 zł., przy spokojnej tendencji.

Ofiary złożone w naszej Administracji:

Moszek Szykman za niestosowne zachowanie się względem funkcjonarjusza elektrowni wpłaca zł. 20 na L. O. P. P.

Szach — mat!

Walne zebranie Stowarzyszenia gry szachowej w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Jak zapowiadaliśmy, dnia 12 bm. o g. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku kupców samodzielnych w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 12 walne zebranie Stowarzyszenia zwolenników gry szachowej w Zagłębiu Dąbrowskiem. Jest to zebranie organizacyjne wielkiej wagi, połączone z uroczystością zakończenia turnieju o mistrzostwa Zagłębia. Zwolennicy gry szachowej nie są do tej pory zorganizowani. Województwo uzależniło przyjęcie statutu od wskazania stałej siedziby, której Stowarzyszenie do tej pory nie posiada. Wszystkie większe miasta Polski posiadają analogiczne kluby, wybijające się na pierwszy plan swą ożywioną działalnością.

W końcu kwietnia odbędzie się w Łodzi turniej o mistrzostwo Polski pod protektoratem p. premjera marszałka Piłsudskiego. Wierzymy, że i u nas inicjatywa nie zawiedzie i Zagłębie nie pozostanie w tyle. Ostatni turniej wykazał nietylko jak wysoki jest poziom naszych szachistów, ale również ile jeszcze uczyć i pracować muszą. A do tego trzeba stworzyć odpowiednie środowisko, bibljotekę, a przedewszystkiem trzeba posiadać własny lokal.

Dnia 12 bm. rozstrzygnie ogół zwolenników gry szachowej o swym dalszym losie. Wstęp wolny dla wszystkich.

Loterja klasowa.

23 dzień ciągnienia.

Niżej 1000 zł. wygrały następujące losy:

Po 600 zł. — nry: 6682 31604 41407 43067 47447 64299 75582 75720.

Po 500 zł. — nry: 31811 35600 37309 51441 55862 76209.

Po 40 zł. — nry: 4181 5068 6230 7170 7569 7932 8814 11273 13821 18451 20559 21038 24721 29245 31190 35283 36122 36999 37217 37618 38743 38927 40642 45083 46367 48299 48669 48732 49113 49615 51630 52334 54155 54417 55308 57633 57961 58023 60130 61942 64644 66242 66680 67833 67998 68944 69818 75885 76187.

Po 300 zł. — nry: 103 2432 3086 5436 5853 6475 6963 7931 8945 9181 9981 10084 10384 10571 11334 11589 12168 12645 14698 15080 15175 15438 15698 15766 15899 17788 18185 18487 18593 19792 19805 19817 20523 21140 21661 23054 23555 23918 23927 24625 25225 25926 26762 28148 28489 28560 28667 29353 30361 30367 31046 31325 31764 32329 32443 33710 33765 34643 34672 34773 34869 35521 35934 36004 36479 37117 37189 37789 38027 38805 38809 39868 40182 40996 41057 41965 42294 42460 43026 43548 43874 44275 45011 45399 45419 45881 47573 48312 48611 49512 49831 53788 54115 54398 54625 54811 55043 56523 56710 56712 56787 57029 57347 57396 58444 59170 59998 61245 62005 62800 63052 63171 63420 64255 65134 65367 66810 66821 67167 67599 68068 68662 70028 70552 70683 71240 71746 71913 71918 72717 73321 73393 73665 73687 74486 74670 77685 78242 78307 78605 78744 79375 79430.

Krwawe porachunki na ulicy Modrzejowskiej.

Ulica Modrzejowska w Sosnowcu stała się wczoraj widownią krwawej awantury. O godzinie 5.30 popołudniu wracał z jakiejś knajpy mocno zawiany Czyżewski Eugenjusz,

znany awanturnk i przemytnik,

zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Grzybowej 4. U zbiegu ulic Modrzejowskiej i Kowalskiej natknął się na niejakiego Hajduka (Pańska 27) zawodowego „blaszkarza“. notowanego już niejednokrotnie w kronice policyjnej, z którym

miał osobiste porachunki.

I oto prysła bomba. Czyżewski podniecony alkoholom postanowił doraźnie załatwić się ze swym przeciwnikiem. Rzucił się przeto na niego, usiłując go pobić. Nie pozostał dłużnym również i Hajduk.

Wyciągnąwszy z kieszeni nóż,

pchnął nim kilka razy Czyżewskiego, raniąc go w głowę i łopatkę. Pomagała mu w tej operacji i żona Genowefa bijąc Czyżewskiego laską.

Niewiadomo, na czemby zakończyła się awantura, gdyby nie przybyła policja, która

rozdzieliła bijących się.

Hajduk z żoną zostali odprowadzeni do komisarjatu, pokłutego zaś Czyżewskiego odwieziono do szpitala. Awanturnik ten, broczący krwią, opierał się policji, w szpitalu zaś

zachowywał się brutalnie wobec lekarza,

który opatrywał mu rany. Badany przez policję nie chciał udzielić żadnych zeznań, twierdząc z pijackim uporem, że sam potrafi rozprawić się z Czyżewskim, bez pomocy policji. Celem szczegółowego wyjaśnienia policja prowadzi dalsze dochodzenia oraz przeprowadza badania świadków awantury.

Szantażysta w roli wywiadowcy.

Ludwik Lubas (l. 31), były chorąży, obecnie inwalida, zam. w Sosnowcu przy ul. Wawel 24, z braku zajęcia zabawił się w wywiadowcę policji, uprawiając przytem w bezczelny sposób szantaż na osobach lepiej sytuowanych i będących na kierowniczych stanowiskach osobach.

Lubas, występując w roli wywiadowcy pod nazwiskami: **Krzyżanowskiego** lub **Kwaśniewskiego** odwiedzał upatrzone ofiary, donosząc im tajemniczo, jakoby komuniści lub inni bandyci przygotowywali na nie zamach. Opowiadał przytem zmyślone historje, jakoby podsłuchane u zamachowców, ostrzegając przytem daną osobę, aby unikała podejrzanych dzielnic, w których przebywają bandyci itp. Znajdywali się ludzie którzy dawali wiarę opowiadaniom szantażysty i dawali mu w nagrodę pewne sumy pieniężne.

W niektórych przypadkach Lubas brał się na inne sposoby. Widząc np. że historja z zamachem nie uda się, dostawał nagle ataku epilepsji, wzbudzając tem litość u urzędników danego zakładu, którzy jako nieszczęśliwemu inwalidzie dawali mu datki pieniężne. Proceder ten Lubas uprawiał już od kilku miesięcy, aż wreszcie został zdemaskowany onegdaj przez policję w Sosnowcu i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

Samobójstwo w Strzemieszycach.

Wczoraj między godziną 2—3 popoł. rzuciła się w celu samobójczym pod przejeżdżający pociąg towarowy obok przejazdu przy fabryce sztucznych nawozów w Strzemieszycach 16-letnia Janina Pelikan, zamieszkała w Ząbkowicach. Koła wagonów zmiażdżyły młodocianej desperatce obie nogi do kolan. W stanie bardzo groźnym Pelikanównę przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie dokonano operacji, przyczem nieszczęśliwej amputowano obie nogi poniżej kolan. Nadzieja utrzymania przy życiu Pelikanówny jest bardzo słaba.

Jak oświadczyła matka Pelikanównej córka jej dłuższy czas chorowała i po powrocie ze szpitala szwankowała na umyśle.

Prawdopodobnem jest, że Pelikanówna w przystępie silniejszego ataku szału usiłowała popełnić samobójstwo.

Dalsze śledztwo, celem ustalenia konkretnych powodów samobójstwa, prowadzi policja.

W sprawie budynku sądowego w Olkuszu.

Gdzieindziej, zagranicą, władze zwracają szczególną uwagę, aby sądy i wszelkiego rodzaju urzędy, jednem słowem to, co reprezentuje Rząd, mieściło się w budynkach jaknajokazalszych pod względem architektonicznym. U nas pogląd na te sprawy jest cokolwiek inny. W Olkuszu np. wysilano się chyba na to, aby sąd umieścić w lokalu bardziej nieodpowiednim, poza miastem i notabene w domku drewnianym, aby przez pożar (co nie daj Boże) narazić strony na nieocenione straty, gdyby np. uległy zniszczeniu akty i dokumenty.

Kwestją pomieszczenia Sądu pokoju w Olkuszu, jak nam wiadomo, zainteresował się p. prezes Sądu okręgowego w Sosnowcu, który zwrócił się do Magistratu miasta Olkusza o oddanie przeznaczonego w swoim czasie na ten cel przez Rosjanina Chrulenkę domu, położonego przy alei Mickiewicza, a w którym mieści się obecnie szkoła powszechna żeńska. Dom ten wszakże na Sąd się nie nadaje z dwu przyczyn: 1) jest za ciasny i 2) grozi zawaleniem, bo pod nim znajdują się lochy, czy szyby po dawnych robotach.

Takie miasto, jak Olkusz powinno się zdobyć na odpowiedniejszy budynek. Powinno się więc zaprojektować na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej wybudowanie gmachu, w którym możnaby pomieścić nietylko Sąd, ale także hipotekę, kancelarję sędziego śledczego, rejenturę itd. Bardzo ładny punkt przy nowej ulicy, w miejsce elektrowni, którą powinno się przebudować i usunąć gdzieś poza miastem. Przy ulicy tej mieści się duży budynek szkolny, a z wiosną i latem powstaną tam skwery, więc na gmach rządowy jest to miejsce najodpowiedniejsze. Byłaby kwestja finansowa; otóż miasto może dać drzewo, kamienie, piasek z własnych majętności, a pieniądze zdobyć drogą długoterminowej pożyczki.

Ze sportu.

KOMUNIKAT OFICJALNY Nr. 31 sosnowieckiego podokręgu krakowskiego Związku okręgowego piłki nożnej w Krakowie. Adres Sekretarjatu: Władysław Kosmala, Sosnowiec, ul. Racławicka 10.

1) Podaje się do wiadomości wszystkich klubów, że w dniu 20 marca r. b. odbędzie się ogólne zebranie klubów podokręgu sosnowieckiego. Miejsce i godzina będą później podane do wiadomości klubów.

2) Zgodnie z uchwałą K. Z. O. P. N. zawiadamia się, że na ogólne zebranie klubów prawo wstępu przysługiwać będzie najwyżej trzech delegatom z każdego klubu. Delegaci winni być zaopatrzeni w odpowiednie mandaty.

Kierownictwo Podokręgu Sosnowieckiego.

Kronika Zawiercia.

Z Narodowej Organizacji Kobiet.

Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet posłanka p. Wanda Ładzina wygłosi odczyt, ilustrowany przezroczami, p. t. „Zjawiska w Lourdes“. Odczyt odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 8 i pół popoł. w sali kina „Stella“. Odczyt ten, wygłaszany przez posłankę Ładzinę w kilkudziesięciu miastach Polski spotkał się wszędzie z ogromnem zainteresowaniem.

„Zabawa zapustna“.

Koło wpisów gimnazjum męskiego za naszem pośrednictwem składa podziękowanie Komitetowi „zabawy zapustnej“ za inicjatywę i pracę przy organizacji zabawy, wszystkim obecnym, którzy przybyciem swem przyczynili się do uświetnienia balu, w szczególności dyrekcji T. A. „Zawiercie“ za bezinteresowne udzielenie sali Resursy. Czysty dochód przyniósł Kołu 956 złotych.

Z występu M. Gremo.

Jesteśmy proszeni przez zarząd Związku inwalidów o wyrażenie podziękowania Komitetowi, który łaskawie objął protektorat imprezy, p. dyr. St. Szymańskiemu za bezinteresowne udzielenie Domu ludowego, licznie przybyłej publiczności za poparcie celów Związku.

P. M. Gremo swym występem usprawiedliwiła pochlebne recenzje i zyskała sobie ogólną sympatję. Dodatnie wrażenie zepsuło nietaktowne i aroganckie wystąpienie impresarja, który drogą niesumienności pragnął zwiększyć swoje zyski. Dochód Związku wyniósł około 260 złotych.

Nieudały strajk w T. A. „Zawiercie“.

Wczoraj o godz. 10 rano Zawiercie zostało zaalarmowane wiadomością o strajku, jaki wybuchł w fabryce T. A. „Zawiercie“ na tle żądań 25 proc. podwyżki. W rzeczywistości sprawa ma się w ten sposób, że sekretarze związków i prowodyrzy spowodowali o godz. 10 przerwę w pracy, podczas której odczytano depeszę centralnego związku, nawołujące do strajku i walki o podwyżkę. Sytuacja była niewyraźna, większość robotników nie wypowiedziała się i dała się wyczuć chęć kontynuowania pracy. Zwołano na godz. 14 wiec na podwórzu fabrycznem, przez ten czas jednak poglądy zostały ustalone, prowodyrów wzywających do strajku wygwizdano. Popołudniu wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

Konferencja w szklarni.

Przedwczoraj w szklarni Reicha odbyła się konferencja przedstawicieli strajkujących robotników z zarządem fabryki, przy udziale p. insp. Gallota. Konferencja ta nie przyniosła pozytywnych rezultatów, gdyż przedstawiciele robotników uzależnili swe stanowisko od konferencji centrali związków w Ministerjum pracy. W razie przedłużania się strajku dyrekcja fabryki będzie zmuszona zgasić piece i warsztat pracy unieruchomić na czas dłuższy.

Przeniesienie komisarjatu.

Miejski komisarjat P. P. w Zawierciu zostanie w czasie najbliższym przeniesiony z ul. 3 Maja na ul. Blanowską, do lokalu zajmowanego uprzednio przez Sąd pokoju. Przeniesienie komisarjatu w tamtą dzielnicę przedstawia poważne korzyści dla bezpieczeństwa publicznego, a równocześnie daje dwa punkty, w których będzie scentralizowaną policja, gdyż w starym lokalu pozostaje komenda powiatowa.

Nożownictwo.

Stanisława Mrozińskiego, zamieszkałego przy ul. Pomorskiej 46, nieznany sprawca pchnął nożem, w biały dzień na ulicy, zadając mu poważną ranę w tył lewego boku. Mrozińskiego przewieziono do szpitala; śledztwo w toku.

Kronika Olkuska.

Inspekcja wojewódzka.

W tych dniach odbyła się z ramienia województwa inspekcja zakładów Sejmiku olkuskiego. Między innemi zwiedzono schronisko dla sierot w Niesułowicach. Po szczegółowem zapoznaniu się z prowadzeniem i rozwojem tej instytucji, delegaci wyrazili uznanie zarządowi schroniska w osobie p. Okrajniowej za planową pracę w schronisku, przyczem przyobiecali przedstawić p. wojewodzie memorjał o powiększenie zakładu do 100 dzieci.

Echa tajemniczego morderstwa w lesie pod Zawadą.

W nr. 22 „Kurjera Zachodniego“ obszernie pisaliśmy o morderstwie, dokonanem w lesie pod wsią Zawadą, na powracającym z Olkusza z jarmarku Antonim Zmysło z Racławic. Energicznie prowadzone śledztwo innych współwinnych, poza Stachowiczami, nie ujawniło. Chociaż żaden ze Stachowiczów do zbrodni się nie przyznał, to jednakże wszystko przemawia za tem, że oni byli jej sprawcami. Joachim Stachowicz i Paweł Stachowicz (ojciec i syn) siedzą w więzieniu, natomiast Józef Kocjan (wnuk tego pierwszego) został z więzienia narazie zwolniony.

Z całej Polski.

ZJAZD ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

W ub. niedzielę odbył się w Krakowie doroczny zjazd delegatów kół powiatowych krakowskiego okręgu Związku oficerów rezerwy. Obrady toczyły się w koszarach Kościuszki. Zjazd witali: komendant korpusu gen. Wróblewski, gen. Jasieński, starosta Tchórznicki, im. województwa, rektor Uniw. Jag. Marchlewski, rektor Akad. górn. Chromiński, wicepr. m. dr. Schneider oraz delegaci stowarzyszeń wojskowych i przysposobienia wojskowego. Zjazd otworzył prezes okręgu krakowskiego Z. O. R. major rez. Kumaniecki, prof. Uniw. Jag. Podkreślił on ideowy charakter organizacji i konieczność przysposobienia wojskowego oficerów rezerwy. Po ożywionej dyskusji zapadła rezolucja, w której zjazd oświadcza gotowość bezwzględnej obrony granic państwa polskiego, wiernie, ofiarnie i w pełnej odpowiedzialności swego obowiązku żołnierskiego i obywatelskiego wobec ojczyzny. Dalsze punkty rezolucji tyczą się szkolenia wojskowego członków Związku. Na zjeździe reprezentowane były koła: krakowskie, sosnowieckie, chrzanowskie, miechowskie, nowo-sączewskie. Sosnowiec reprezentowali delegaci pp.: Arnold, Giltel, Gruszczyński i Margosz.

SZKOŁA PILOTÓW CYWILNYCH.

Dzienniki łódzkie z dnia 4 bm. zamieszczają wywiady z prezesem łódzkiego Komitetu LOPP. mecenasem Bilykiem w sprawie utworzenia szkoły pilotów cywilnych. Szkoła powstaje w Łodzi, gdyż miasto to posiada najlepsze w Polsce lotnisko. LOPP. postanowiła wybudować na lotnisku odpowiednie objekty i pomieszczenie dla szkoły własnym kosztem, wznieść specjalny hangar szkolny, warsztaty szkolne, przeprowadzić instalacje i t. d. Szkoła wykończona zostanie w roku 1927 i na jesieni roku bież. rozpoczną się już systematyczne wykłady, a z wiosną 1928 r. loty próbne tak, że pierwsza partja wyszkolonych w Łodzi pilotów gotowa będzie z końcem sezonu 1928 r. Szkoła łódzka obliczona jest na 30—50 pilotów, którzy korzystać będą z praw członków organizacji przysposobienia wojskowego. Nauka odbywać się będzie na koszt LOPP.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W OSTROWCU.

Minister spraw wewn. zarządził rozwiązanie rady miejskiej w Ostrowcu, w woj. Kieleckiem. Powodem tego rozwiązania było zdekompletowanie R. M., która ustawowo powinna posiadać 24 członków, a ostatnio posiadała ich zaledwie 12. Równocześnie p. minister zarządził przeprowadzenie nowych wyborów na podstawie dekretu o samorządach miejskich z 1919 r. Do czasu ukonstytuowania się nowej rady funkcje jej pełnić będzie magistrat m. Ostrowca.

TAJEMNICZY KOMUNISTA.

Wileńska policja polityczna otrzymała w poniedziałek zawiadomienie z Molodeczna, iż w pociągu, zdążającym do Wilna, znajduje się jakiś wybitny komunista. Rzeczywiście, gdy pociąg przybył na dworzec, w tłumie odnaleziono osobnika, którego rysopis zgadzał się z podanym. Odprowadzono go do urzędu śledczego. W bramie domu, mieszczącego urząd, nieznajomy starał się uronić nieznacznie plik broszur komunistycznych i ulotek, co jednak w porę zauważono. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy aresztowanym bilet z Mińska oraz listy składek na rzecz aresztowanych posłów białoruskich. Nazwiska komunisty dotychczas nie ustalono jeszcze.

URUCHOMIENIE KOPALNI.

W najbliższym czasie zakończone będzie odwodnienie kopalni ołowiu „Matylda" koło Chrzanowa. Kopalnia ta, wskutek zepsucia się pompy, została zatopiona w r. 1918. Należy zaznaczyć, że w okolicy Chrzanowa znajdują się bogate złoża rudy ołowianej, do której eksploatacji będzie znowu można przystąpić po zakończeniu odwadniania.

OHYDNA ZBRODNIA.

W Łęczycy popełniono ponurą zbrodnię Józef Sysiak vel Krysiak przez 3 lata odsiadywał w więzieniu karę za kazirodcze zniewolenie swej nieletniej córki Janiny. Zbrodniarz niedawno opuścił mury więzienne i zamieszkał z żoną i córką, względem której nadal zdradzał haniebne zamiary. Gdy był pijany odgrażał się żonie, podejrzewając, że ona zadenuncjowała go przed 3-ma laty do władz. Sysiak liczył obecnie lat 50, córka zaś 17.

W ub. piątek, będąc pijany, zastrzelił z rewolweru córkę, żonę ciężko zranił, po czem popełnił samobójstwo. Sysiakową odwieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Burzliwe zajścia w Częstochowie.

CZĘŚCIOWE ZDEMOLOWANIE BIURA P. U. P. P. — SZARŻA POLICJI. — 3 OSOBY RANNE.

Nad wyraz przykre i ubolewania godne zajścia rozegrały się w Częstochowie w poniedziałek o godz. 10 rano przed Państw. Urzędem pośrednictwa pracy. Oto w związku z zapowiedzią, iż w najbliższym czasie ma być przyjętych ogółem 400 robotników do robót kanalizacyjnych, już od samego rana na podwórzu gmachu Urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Jasnogórskiej 24

poczęły się gromadzić liczne rzesze bezrobotnych

w nadziei uzyskania pracy. Wkrótce zebrało się około 2.500 osób. Około godz. 10 rano przedstawiciel Urzędu pośrednictwa pracy oświadczył zgromadzonym robotnikom, że narazie przyjętych zostanie tylko 40 bezrobotnych, reszta zaś będzie przyjmowana później, zaproponował więc, aby z pośród siebie wybrali tych 40,

mając na uwadze najbiedniejszych.

Na to oświadczenie powstał ferment wśród zgromadzonych, padały przytem gołosłowne zarzuty, iż przez Urząd przyjętych zostanie tylko 40, a reszta w tajemnicy za pośrednictwem związków zawodowych. Na tem tle wywiązały się

utarczki w łonie samego tłumu,

powstało zamieszanie i bójki, aż wreszcie pomimo perswazji ze strony starszych robotników olbrzymia masa ludzi rzuciła się na biura Urzędu pośrednictwa pracy, przypuszczając

gwałtowny szturm do oficyny,

mieszczącej biura Urzędu. W jednej chwili rozerwano ganek drewniany, a tłum uzbrojony w deski i żerdzie począł rozbijać drzwi. Posypały się również kamienie w okna, tak, że wszystkie szyby zostały wybite. Pod ciosami padły wkrótce rozbite pierwsze drzwi, wyważono drzwi drugie i

tłum wtargnął do wnętrza lokalu.

Wewnątrz jednak czuwał już mały oddział policji, który zagrodził drogę bezrobotnym. Wywiązała się szarpanina, policja użyła białej broni i wyparła z lokalu atakujących. W tym momencie przybył oddział policji konnej i pieszej, który

przypuścił szarżę i rozproszył tłum.

W czasie zajścia ranionych zostało trzech robotników, z tych jeden odniósł ranę w głowę od szabli i przewieziony został do szpitala Panny Marji. Kilku robotników, znajdujących się wewnątrz lokalu, odniosło uderzenia od kamieni, padających przez wybite okna.

Godne ubolewania zajście

to, które z pewnością w niczem nie przyczyni się do polepszenia doli bezrobotnych, powinno być dla ogółu rozsądnie myślącego ostrzeżeniem przed podobnemi próbami domagania się pracy. Wszakże na zdemolowaniu biura Urzędu ucierpi przedewszystkiem sam ogół bezrobotnych, których rejestracja, jak również wszelkie czynności, związane z przyjmowaniem do pracy, ulegają przez to zatamowaniu.

Życie gospodarcze.

Stopa procentowa w bankach.

W związku z obniżeniem stopy procentowej Banku Polskiego ma być obniżona z 15 proc. do 14 proc. granica maksymalna korzyści majątkowych, osiąganych przez przedsiębiorstwa bankowe przy czynnościach kredytowych (procenty i prowizje).

Postanowienie to nie obejmuje zwrotu kosztów porta, damna i opłat stemplowych, jak również prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednak nie może przekraczać jednej czwartej proc. kwartalnie od większej strony obrotu po potrąceniu salda i pozycyj frankowych.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie będą mogły przekraczać 14 proc. (dotychczas 15 proc.) w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizyj od udzielanych pożyczek, oraz, aż do odwołania 2 proc. miesięcznie tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i oszacowanie.

Odpowiednie rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości ma wejść w życie dn. 11 b. m.

Umowy o pożyczki pieniężne, zawarte przed tym terminem, w których wymówiono korzyści majątkowe ponad normę 14 pr., ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane za czas do najbliższego terminu ich płatności, nieprzekraczającego jednak 1 kwietnia r. b.

256.448 bezrobotnych.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodnie sprawozdania z rynku pracy za czas od 19 do 26 lutego r. b. wykazują 212.948 bezrobotnych, którzy zarejestrowali się w państwowych urzędach pośrednictwa pracy.

W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 646.

Ogólna liczba bezrobotnych jest wyższa od liczby zarejestrowanych przypuszczalnie o 43.500 osób, przyczem nadwyżkę tę stanowi przeważnie element rozsiany po wsiach i małych miasteczkach (głównie robotnicy ziemni, lasów, meljoracyjni i t. p.).

Ogólna cyfra bezrobotnych wynosi **zatem 256.448 osób.**

Wczoraj urzędowa PAT-iczna podała tylko liczbę zarejestrowanych bezrobotnych (212.948).

Kronika gospodarcza.

LOTERJA KLASOWA W POLSCE. Loterja klasowa jest monopolem. Dochód cały ze sprzedaży losów, po potrąceniu kosztów na administrację i kosztów sprzedaży, przeznaczony jest, według ustalonego zgóry do każdej loterji planu gry, na wygrane, a skarb państwa otrzymuje, jako swój czysty dochód z loterji jedynie tylko 20-procentowy podatek, potrącany od wygranych na rzecz państwa.

Loterja klasowa, jako przedsiębiorstwo, wykazuje stale pomyślny rozwój i dochód na rzecz skarbu państwa stale wzrasta.

Cyfry czystego dochodu z loterji na rzecz skarbu państwa za lata: 1924, 1925 i 1926 przedstawiają się następująco:

rok 1924	zł. 4.147.286.34
rok 1925	zł. 6.202.733.51
rok 1926	zł. 8.333.388.70

Przytoczone cyfry dają więc podstawę do twierdzenia, że przedsiębiorstwo to jest w całem tego słowa znaczeniu żywotne i ze względu na interes skarbu państwa, pożyteczne.

„THE POLISH ECONOMIST". W zeszycie nr. 3-1927 rozpatrywana jest szeroko kwestja zerwania rokowań handlowych niemiecko-polskich w artykule: „The breaking off of the German - Polish commercial treaty negotiations", sprawie roli Państwa Polskiego oraz jego stosunku do innych państw europejskich, a w szczególności do Niemiec, poświęcone są również artykuły: „Progress in the year 1926", „Poland's share in the economic reconstruction of Europe", „The significance of the stabilisation of currencies". Parę specjalnie w tym celu wykonanych mapek oraz ilustrowany dodatek, dotyczący działań i zniszczeń wojennych w Polsce składają się na całość tego zeszytu. Z innych artykułów, zasługujących na uwagę, wymienić należy: „The metal industry in Poland", oraz sprawozdania z dziedziny stanu zatrudnienia, ruchu cen, handlu zagranicznego, Banku Polskiego oraz miesięczne sprawozdania z rynków krajowych.

Ze świata.

SENSACYJNY WYROK W PROCESIE GEN. GAJDY.

W Pradze przed wyższym sądem karnym odbyła się w sobotę rozprawa przeciw majorowi sztabu gen. Kratochwilowi oraz Rosjaninowi Sołowiewowi, oskarżonym przez gen. Gajdę o zniesławienie. Przesłuchany, jako jeden ze świadków, minister pełnomocny Girsa, zeznał, że w ministerjum spraw zagr. znajdują się materjały, pochodzące od dwuch państw obcych, które obciążają byłego gen. Gajdę. Wieczorem zapadł wyrok, mocą którego major Kratochwil i Sołowiewow zostali skazani za zniesławienie na 6 tygodni więzienia, na zapłacenie kosztów procesu w wysokości 6 tysięcy koron oraz na publiczne odwołanie oskarżenia.

BAL W ŁACHMANACH.

Grupa emigrantów rosyjskich, mieszkająca stale w Paryżu, zapowiedziała w prasie urządzenie balu publicznego pod nazwą „Bal de la Misere Noire", którego oryginalną cechą miał być obowiązkowy dla wszystkich uczestników strój, składający się z łachmanów. Wstęp miał kosztować 100 franków, szampan, oczywiście jeszcze drożej, inne rozrywki odznaczały się odpowiednio słonemi cenami. Francuskie organizacje społeczne zwróciły uwagę miarodajnych czynników oficjalnych na niestosowność takiego parodjowania nędzy ludzkiej, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy kryzys bezrobocia daje się tak dotkliwie we znaki pracującej ludności Paryża. Władze, uznając słuszność tego protestu i obawiając się, iż bal stanie się powodem burzliwych manifestacyj publicznych, z góry zapowiedzianych przez socjalistów, położyły stanowczy protest przeciw tańcom w łachmanach.

ANGIELSKA MGŁA.

Nad Anglją zawisła mgła, która zdezorganizowała wszelkie komunikacje morskie i powietrzne — w ciągu jednej doby ani jeden okręt, ani jeden samolot nie mogły opuścić kraju. Niektóre parostatki, zaskoczone mgłą na morzu, napróżno dawały sygnały o pomoc — zupełny mrok uniemożliwiał wszelką akcję ratunkową. Tak gęstej mgły nie notują kroniki od 50-ciu lat, to też obliczyły pisma londyńskie, że straty, poniesione wskutek przerwy pięciodniowej w komunikacji, zredukowanego handlu oraz dodatkowego oświetlenia, przekraczają sumę 20-stu miljonów dolarów.

Wieści z Rosji.

POLITYKA SOWIECKA NA BIAŁORUSI.

„Izwiestja" ogłaszają całkowity tekst deklaracji zakończonej obecnie sesji centralnego komitetu wykonawczego sowietów w sprawie polityki sowieckiej na Białorusi. Deklaracja ta m. in. oświadcza się za prowadzeniem polityki białorusizacyjnej w dalszym ciągu, za rozszerzeniem żydowskiej akcji rolnej kolonizacyjnej na Białorusi sowieckiej, za walką z włościaństwem zamożniejszem, za zwróceniem szczególnej uwagi na armję czerwoną w granicach Białorusi oraz za pewnem rozszerzeniem terytorjum tej republiki.

LUDNOŚĆ UKRAINY.

Ostatnia statystyka bolszewicka podaje, że liczba ludności na Ukrainie wynosi 28.934.297 osób. Biorąc pod uwagę, że pewien procent ludności nie został zarejestrowany, należy przypuszczać, że ogólna liczba ludności Ukrainy sięga 30.000.000. Statystyka oblicza ludność miejską na 5.226.620, wiejską zaś na 23.667.677 osób. Najmniej ludności liczy okręg Starobielski (480.249), najwięcej okręg Charkowski (1.592.231). We wsiach kobiet jest 11.678.160, mężczyzn 10.596.351, w miastach kobiet 2.627.720, mężczyzn 2.469.279.

BIUROKRATYZM SOWIECKI.

Podczas inspekcji władz sowieckich na prowincji, przeprowadzonej przez specjalną komisję, stwierdzono niebywały biurokratyzm, szczególnie w sprawach agrarnych. Tak naprzykład podanie pewnej wsi w Kijowszczyźnie przeszło przez 15 instancyj, załatwiono je zaś dopiero po dwuch latach. Inna wieś czeka już 4 rok na załatwienie sprawy, która przeszła dotychczas przez 43 instancje, i niewiadomo, kiedy ostatecznie zostanie rozstrzygnięta.

DANIEL WIETRENKO



Szef szajki szpiegowskiej schwytany w dniu 2-go marca 1927 r. w Warszawie.

Wielowiekowa rodzina.

Medjolańczyk, pan Giovanni Zanchi, wiezie z Equadoru w darze swojemu rodzinnemu miastu niezwykłą rzeczywiście kolekcję żółwi, którą śmiało szczycić się będzie mógł tamtejszy ogród zoologiczny. Stworzenia te bowiem, mające metr szerokości i przeszło 70 centymetrów wysokości, żyją już — jak stwierdzają oficjalne zaświadczenia naukowe — od 300-u lat, a niektóre pochodzą nawet z XVI-go wieku! Radjokomunikaty, wysyłane regularnie przez stację okrętową, donoszą, iż cała ta rodzina żółwia, nie bacząc na Matuzalemowe lata, znosi podróż morską doskonale, jest przeto nadzieja, że przybędzie zdrowa do Medjolanu i długo jeszcze zachowa młodość, nie uciekając się do pomocy profesora Woronowa.

Wojna z befsztykami i kiełbasą.

Od czasu powstania teorji witamin medycyna zmienia powoli swój pogląd na sprawę odżywiania. Co było uważane kilka lat temu za odżywcze i godne polecenia, uchodzi obecnie za zbyteczne obciążanie żołądka. Ideałem stała się „kuchnia słoneczna", czyli inaczej mówiąc — potrawy, podawane w stanie surowym. Pod hasłem reorganizacji kuchni powstało w Paryżu towarzystwo „Soleil", w którego skład wchodzą lekarze i higjeniści. Towarzystwo to podjęło walkę z dotychczasowymi sposobami przyrządzania jadła, które skraca życie ludzkie i staje się powodem wielu chorób i degeneracji narodów. A zatem — precz z befsztykami, wędliną, puszkami konserwowanych ryb i mięsa, pogasić trzeba ogniska kuchenne, wyrzucić wszelkie zapasy zwierzęcego tłuszczu i jadać surowe potrawy. Podstawowem daniem słonecznej kuchni jest sałata, przyrządzona na 10.000 sposobów: mleko, owoce i chleb bez drożdży dają doskonały posiłek i nie niszczą organizmu. Zwolennicy „słonecznej kuchni" rozpoczęli energiczną agitację w imię uzdrowienia ludzkości.

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego, zamieszkały w Olkuszu, ogłasza na zasadzie art. 1030 u. p. c. że w dniu 16 marca 1927 r. o godz. 10 rano w Wołbromiu przed Urzędem Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację żywego inwentarza oszacowanego na 950 zł. należącego do Andrzeja Gumułki z Chlin gm. Żarnowiec.

1499 Komornik Sądowy: Wewerek.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam lub wydzierżawię fabrykę wód owocowo-gazowych z nowoczesnym urządzeniem. Wiadomość Sosnowiec, ul. Zgoda Nr. 5. 1494-3

Drut kolczasty poleca: H. PFEFFER, Będzin, Małachowskiego 33, telefon 4-70, Wejście przez podwórze młyna 1392-5

Meble na raty! najtaniej kupi się w Składnicy i Wytwórni Mebli S. Szmigiel Sosnowiec, Florjańska 20. 1504

Posady i prace.

Księgowa młodsza. Zdolna panienka z praktyką biurową, która może załatwiać korespondencję i prowadzić kasę, piszę biegle na maszynie, szuka odpowiedniej posady. Oferty proszę skierować pod „Zamiejscowa" do administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec. 1498-2

FRYZJERSKICH pracowników 2-ch poszukuje od zaraz do salonu męskiego. Firma Krawiec, Dekierta 1 Sosnowiec. 1427-3

Potrzebny energiczny wojażer, obeznany z kalkulacją robót litograficznych, i kierownictwem zakładu, kaucja i referencja wymagana. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni", Sosnowiec „Wojażer". 1503-2

POSADA ZAWIADOWCY wapiennika i kamieniołomu do objęcia, odpisy świadectw pracy wraz z pożądanem minimum wynagrodzenia proszę przesyłać pod adresem Roman Dobrzański Zakłady Wapienne Strzemieszyce. Odpowiedź otrzymają tylko zgłoszenia, mające szanse przyjęcia. 1507-4

Panna ze Śląska będąca na posadzie w Zagłębiu poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość w adm. „Kurjera Zachodniego". Sosnowiec pod Z. Z 1500-2

Wychowawczyni wykwalifikowana ze świadectwami poszukuje posady, najchętniej w Zagłębiu względnie na Śląsku. Wiadomość: Będzin, A. Z. Skrzynka pocztowa 5. 1510

Sprzedawców do sprzedaży widoków i luster poszukuje. Zgłoszenia Sosnowiec Pogoń, Pozenna 2, Adamski. 1505-3

Potrzebny zdolny stolarz na roboty fornierowane, Czeladź, Kościelna 6, Młodyński. 1513-2

Potrzebny pomocnik (pomocnica) biurowy, umiejący korespondować i biegle pisać na maszynie. Zgłoszenia z podaniem warunków do filji Kurjera Zachodniego w Będzinie pod „Fabryka". 1515

Stolarze zdolni, pilni, oraz chłopiec do terminu potrzebny, Dąbrowa, Dębniki, Stolarnia, Bracia Cembrzyńscy. 1519

Potrzebna dobra dziewczyna umiejąca gotować, lubiąca dzieci, do zastąpienia pani domu. Świadectwa wymagane. Wiadomość Kur. Zachodni Dąbrowa. 1520

Lokale.

Lokalu pod sklep spożywczy pokoiku i kuchni poszukuję przy fabrykach w punkcie ruchliwym bez odstępnego lub z malutkiem na czynsz Zgłoszenie wysłać poczta Wolbrom, skrytka Strzegowa. 1474-2

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwa. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 1263-5

Angielskiego nauczyciela(cielki) poszukuję. Posiadam początki. Oferty pod inżynier do administracji Kurjera Zach. 1482-2

Różne.

Młyn w okolicy przemysłowej, rynek bezkonkurencyjny, jest do oddania dla stałego przemiału żyta lub ewent. dzierżawy. Przemiał 25 c na dobę. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec pod „Młyn". 1449-3

NAPRAWIAM NA MIEJSCU DYWANY Perskie smyrneńskie i inne. Czas pobytu krótki. Marja Mierzwińska, Sosnowiec ul. Kościuszki nr. 3. 1447-2

Przybłąkał się pies szaroczarny. Do odebrania za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Dębowa-Góra, Niwecka 4 1501

Potrzebna koncesja na restaurację. Warunki do ugody. Wiadomość: „Kurjer Zachodni", Sosnowiec. 1506

Zgubione dokumenty.

Dziubdziela Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec 1490

Stanisław Borda zgubił książkę wojskową, wydaną przez 12 p. ułanów 1497-2

Mędrecki Franciszek zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez 23 p. p. 1493-3

Kazimierz Jaworek zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. w Będzinie. 1508-3

Kuska Paweł zgubił książkę Kasy chorych. 1209

Władysław Haras zgubił książkę Kasy chorych wydaną przez dwór Gzichów. Tow. Sosnowieckie. 1512

Chaim Dawid Baremhcerzig zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec, wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Wolbrom i inne ważne dokumenty. 1514-2

Antoni Kadłubiec zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 1516-2

Zginęło świadectwo 7 klasowej szkoły powszechnej Nr 2 w Dąbrowie na nazwisko Kazimierza Zapotowskiego. 1518

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy		50 gr.
W tekście		35 „
Za tekstem	„	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy	(do 50 wierszy)	15 gr.
„	(do 80 „)	25 „
„	(do 100 „)	30 „
„	(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec [illegible]

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Deblińska 1. [illegible] Sp. Akc. [illegible]